

IX kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH**

**(NR 159)**

z dnia 22 czerwca 2021 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji Finansów Publicznych (nr 159)

22 czerwca 2021 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Henryka Kowalczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe (druk nr 1236);
- pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych (druk nr 1221).

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Mucha** doradca społeczny Prezydenta RP, **Robert Brochocki** dyrektor Biura Prawa i Ustroju Kancelarii Prezydenta RP, **Paweł Selera** dyrektor Departamentu Podatku od Towarów i Usług Ministerstwa Finansów, **Barbara Jaroszek** dyrektor Departamentu Emisyjno-Skarbcowego Narodowego Banku Polskiego, **Adam Tochmański** dyrektor Departamentu Systemu Płatniczego NBP, **Lech Skrzynecki** zastępca dyrektora Departamentu Prawnego NBP, **Michał Masłowski** ekspert Departamentu Systemu Płatniczego NBP, **Adam Janiszewski** radca prawny Departamentu Prawnego Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, **Łukasz Kozłowski** główny ekonomista Federacji Przedsiębiorców Polskich, **Beata Kukawka** ekspert Związku Banków Polskich, **Grzegorz Lang** dyrektor ds. prawnych Federacji Przedsiębiorców Polskich, **Robert Łaniewski** prezes zarządu Fundacji Rozwoju Obrotu Bezgotówkowego, **Katarzyna Urbańska** dyrektor Zespołu Prawno-Legislacyjnego ZBP, **Paweł Widawski** wiceprezes Zarządu Fundacji Polski Bezgotówkowej, **Adrian Zwoliński** ekspert Departamentu Prawa Gospodarczego Konfederacji Lewiatan.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Anna Woźniak**, **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Białończyk**, **Łukasz Kasiak** i **Jacek Markiewicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

### Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Już teraz na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje, po pierwsze, rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe (druk nr 1236). Po drugie, pierwsze czytanie przedstawionego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych (druk nr 1221). Czy są uwagi do porządku dziennego? Wobec niezgłoszenia uwag, stwierdzam jego przyjęcie.

Przystępujemy zatem do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego. Informuję państwa, że Sejm na posiedzeniu 15 czerwca br. skierował rządowy projekt ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe (druk 1236) do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. Proponuję zatem przystąpić do rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu projektu ustawy? Proszę bardzo, poseł Saługa.

### Poseł Wojciech Saługa (KO):

Panie przewodniczący, przed chwilą dostaliśmy opinię Związku Banków Polskich. Jeszcze 2 godz. temu owej opinii nie było na tabletach. Nie wiem, czy rząd zna tę opinię. Jeśli można, ogólne stanowisko – bo to ogólny temat – czy rząd mógłby się ustosunkować

do niej? Gdyby rząd odniósł się w skrócie, żebyśmy my, posłowie, zrozumieli o co chodzi w danym piśmie ZBP. Czy jest taka możliwość?

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Na podstawie upoważnienia ministra Jana Sarnowskiego, rząd reprezentuje pan dyrektor Paweł Selera, dyrektor Departamentu Podatku od Towarów i Usług. Proszę bardzo, panie dyrektorze, odpowiedzieć na pytanie pana posła.

**Dyrektor Departamentu Podatku od Towarów i Usług Ministerstwa Finansów Paweł Selera:**

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie mamy tej opinii, tak że nie możemy się formalnie do niej odnieść.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Kiedy ta opinia się pojawiła? Ach, teraz, w tej chwili, tak? Bardzo szkoda. Żałujemy, że opinia ta wpłynęła dopiero teraz. Pierwsze czytanie było ponad tydzień temu, więc rzeczywiście trudno się odnieść. Proszę bardzo, pan poseł Saługa.

**Poseł Wojciech Saługa (KO):**

Panie przewodniczący, po pierwsze, nie ma pana ministra. Powiedziałbym, że to poważny kłopot, ponieważ dość szybko nad tym procedujemy. Dlaczego pana ministra nie ma? Dobrze, gdyby mógł się pojawić ktoś rangi ministra.

Dwa – pięć minut poświęciłem sobie na przeczytanie opinii ZBP i są tam dość poważne zastrzeżenia odnośnie do tego, czy ustawa ta będzie mogła być wykonana technicznie. ZBP podkreśla, że po prostu systemy informatyczne nie są gotowe do tego, żeby – jeżeli się będziemy tak śpieszyć – ustawa weszła w życie i była wykonywana przynajmniej w zakresie takim, jak oni opisują.

Nie chcę bardziej rozwijać, bo to dość skomplikowane rzeczy i dość długie, ale ZBP zauważa trzy rzeczy i wnioskuje o to, żeby dać czas na przystosowanie systemów teleinformatycznych do tego, żeby móc dostosować systemy bankowe z jednej strony, ale też inne systemy teleinformatyczne do tego, żeby wdrożyć tę ustawę w życie.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo, ale na tym etapie pewnie nie jesteśmy w stanie nic zrobić. Skoro opinia wpłynęła dzisiaj, a projekt miał pierwsze czytanie w ubiegłym tygodniu. Akurat nie jest to projekt, który jest rozpatrywany w jakimś nadzwyczajnym tempie.

**Poseł Wojciech Saługa (KO):**

A odnośnie do nieobecności pana ministra?

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Na podstawie upoważnienia mamy prawo respektować opinię pana dyrektora departamentu w imieniu ministra i taką możliwość regulamin przewiduje.

Czyli do tytułu nie było uwag, ale była uwaga ogólna do opinii ZBP. Odpowiedź rządu była, chyba jest dość jasna. Nie ma stanowiska rządu, dlatego, że dopiero dzisiaj.

Panie posle, opinia ZBP mogła się pojawić w odpowiednim czasie i wtedy nie byłoby żadnego problemu.

**Poseł Wojciech Saługa (KO):**

Ale data opinii to 17 czerwca, dzisiaj mamy 22 czerwca, minęło 5 dni. Nie dość, że posłowie to późno dostali, to rząd w ogóle tego nie dostał i nie miał czasu się zapoznać.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

To, że ktoś sygnuje swoją opinię na 17 czerwca, to nie znaczy, że zadbał o to, żeby była ona dostarczona w odpowiednie miejsce.

Przystępujemy zatem do rozpatrzenia art. 1. Są tu kolejne zmiany, będziemy rozpatrywać zmianami. Zmiana nr 1. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

**Legislator Łukasz Kasiak:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, w zmianie nr 1 w lit. b w tiret trzecim znajduje się propozycja uchylenia lit. c. Biorąc pod uwagę, że w art. 56 ust. 14 jest odesłanie

do art. 2 pkt 3 i tej właśnie uchylanej lit. c, należałoby dodać zmianę, która dotyczyłaby właśnie art. 56 i byłaby czystą legislacyjną konsekwencją uchylecia tej litery. Jako zmiana 6a powinna być dodana zmiana w art. 56 ust. 14, gdzie zostałyby usunięte odesłanie do lit. c. Biuro Legislacyjne, jeżeli państwo się zgodzą, mogłoby zaproponować taką zmianę, zawrzeć ją w sprawozdaniu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Stanowisko rządu do propozycji Biura Legislacyjnego?

**Dyrektor departamentu MF Paweł Selera:**

Stanowisko pozytywne. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Pozytywne. Traktujemy to jako upoważnienie legislacyjne i tak jak zwykle, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznaję, że Komisja upoważnia Biuro Legislacyjne do dokonywania zmian redakcyjnych i legislacyjnych. Dziękuję bardzo. Więc takie upoważnienie dla Biura Legislacyjnego już jest. To była jedyna uwaga do zmiany nr 1, tak? Dziękuję.

Zmiana nr 2 w art. 1. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

**Legislator Łukasz Kasiak:**

Panie przewodniczący, zwracam uwagę na to, że właśnie z Senatu przyszło stanowisko odnośnie do ustawy z druku 1114, tzw. VAT i komers. Tam znajdują się przepisy, które w związku z projektowanymi w lit. a w zmianie nr 2 przepisami należałoby uzupełnić odesłanie w tamtej ustawie, natomiast biorąc pod uwagę etap pracy nad tą ustawą, czyli dopiero rozpatrywanie stanowiska Senatu na tym posiedzeniu Sejmu, w tym momencie tak naprawę nie można z tym nic zrobić, więc na dalszym etapie procesu legislacyjnego należałoby mieć na względzie, że należy dokonać tam odpowiednich korekt. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że na tym etapie, ponieważ poprawka nie została czy to odrzucona, czy przyjęta, to pozostaje, tak? Dziękuję za tę uwagę. Proszę bardzo, pan poseł Saługa.

**Poseł Wojciech Saługa (KO):**

Panie przewodniczący, czy jakoś wyjątkowo się nam spieszy z tą ustawą? Ponieważ pan legislator podniósł w tym miejscu ważną kwestię. Ustawa ta koreluje z inną ustawą i jedno zależy od drugiego. Nie lepiej poczekać dwa dni i mieć pewność? Czy będziemy liczyć na to, że w drugim czytaniu ktoś coś wniesie i robi się nam niepotrzebne zamieszanie. Dlatego pytam: Czy się nam wyjątkowo spieszy z tą ustawą?

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Mamy wyznaczony termin sprawozdania, natomiast jeśli chodzi o tego typu korelacje bądź niezgodności, pojawiają się nie pierwszy raz. W momencie, jeśli poprawka zostanie zaakceptowana, to jest jeszcze również Senat, który ewentualnie naniesie poprawki do tej ustawy i to jest najprostsze rozwiązanie. Inaczej będziemy czekać po miesiącu aż każda z izb się wypowie. A więc zmiana nr 2 została rozpatrzona.

Zmiana nr 3? Uwag nie ma, poprawek nie ma, stwierdzam jej rozpatrzenie.

Zmiana nr 4? Uwag nie ma, poprawek nie zgłoszono, stwierdzam rozpatrzenie.

Zmiana nr 5. Nie ma uwag, stwierdzam rozpatrzenie.

Zmiana nr 6. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

**Legislator Wojciech Białończyk:**

Panie przewodniczący, w tym miejscu zwracam uwagę na zmianę nr 6, art. 43.

W lit. b jest takie sformułowanie, że „złożą w akcie notarialnym zgodne oświadczenie, że wybierają opodatkowanie dostawy budynków lub ich części”. Pytanie, czy nie należałoby tego inaczej zredagować, bo nie tyle chodzi o akt notarialny, co czynność prawną zawartą w formie aktu notarialnego. Podajemy pod rozwagę, czy ewentualnie na drugie czytanie, które odbędzie się pewnie jutro, nie zmienić jakoś tego w ten sposób, żeby napisać, że chodzi o czynność prawną zawartą w formie aktu notarialnego i właśnie w tej

czynności prawnej dokonanej w tej formie, w formie aktu notarialnego miałyby być złożone to oświadczenie. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia – w lit. b jest proponowane nadanie nowego brzmienia całemu ust. 11. Zmiana dotyczy wyłącznie obecnego pkt 2, więc też – jeżeli państwo się zgodzą – to w sprawozdaniu ograniczymy tę zmianę tylko do nadania nowego brzmienia punktowi 2. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. W kwestii drugiej, myślę, że na podstawie upoważnienia można tego dokonać. Natomiast co do pierwszego pytania – strona rządowa, proszę bardzo.

**Dyrektor departamentu MF Paweł Selera:**

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o przedmiot opodatkowania podatkiem od towarów i usług, przedmiotem opodatkowania są dostawy towarów, tj. autonomiczne pojęcie prawa unijnego zdefiniowane w art. 7 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług, więc przedmiotem jest przenoszenie władztwa nad towarem jak właściciel.

Jest to autonomiczna koncepcja względem cywilnoprawnej umowy przenoszącej własność. Więc z tego punktu widzenia, patrząc na unijną koncepcję dostawy towarów, sformułowanie, które jest zawarte, jest prawidłowe. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Miałem wrażenie, że trochę czego innego dotyczyło pytanie. Chodziło o formę. Czy decyzja opisana, czy decyzja w formie aktu notarialnego, bo akt notarialny sam w sobie nie jest tą decyzją, tak? O to bardziej chodzi?

**Legislator Wojciech Białończyk:**

W gruncie rzeczy chodzi o to, że dostawa towarów jest dokonywana zawsze – skoro mówimy o akcie notarialnym, to forma aktu notarialnego jest jedną z form dokonywania czynności prawnych.

Oczywiście pełna zgoda z tym, co powiedział pan dyrektor, że w przypadku tych czynności będących przedmiotem opodatkowania podatkiem od towarów i usług, istotne jest przeniesienie prawa do rozporządzenia rzeczą jak właściciel i to jest to kryterium, które decyduje o objęciu czegoś opodatkowaniem podatkiem od towarów i usług.

Natomiast zwracamy uwagę na to, że to jednak do tego przeniesienia do prawa do rozporządzenia rzeczą jak właściciel dochodzi w formie czynności prawnej zawartej właśnie w formie aktu notarialnego. Stąd zwracam uwagę, że ten akt notarialny jest – jakby to powiedzieć – formą czynności prawnej, w efekcie której dochodzi właśnie do przeniesienia prawa do rozporządzenia rzeczą jak właściciel. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan mecenas sugerowałby ewentualne przyjrzenie się temu tematowi i ewentualne zaproponowanie poprawki w drugim czytaniu, bo z tego co rozumiem, na obecną chwilę strona rządowa nie jest gotowa do takiej korekty. Zatem to byłyby dwie uwagi. Oczywiście przypominam – z upoważnieniem Biura Legislacyjnego do korekty części b w zmianie nr 6. Na tym rozpatrzyliśmy zmianę nr 6.

Zmiana nr 7. Biuro Legislacyjne.

**Legislator z Biura Legislacyjnego Łukasz Kasiak:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, w lit. e, tam, gdzie mamy dodawany ust. 11c, na początku mamy takie sformułowanie: „W przypadkach obniżenia podstawy opodatkowania”. Wydaje nam się, że w tym miejscu należałoby przejść na liczbę pojedynczą, czyli „W przypadku obniżenia podstawy opodatkowania, o którym mowa...” i odpowiednio w art. 29a i w art. 30a. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo stanowisko rządu do tej uwagi.

**Dyrektor departamentu MF Paweł Selera:**

Jeżeli chodzi o stanowisko do ust. 19, tak naprawdę chodzi o dwa różne przypadki i dlatego ma miejsce sformułowanie o „przypadkach” obniżenia podstawy opodatkowania. Chodzi o dwa różne zdarzenia.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Biuro Legislacyjne przyjmuje wyjaśnienie? Dziękuję bardzo. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 7.

Zmiana nr 8. Jest poprawka, tak? Proszę bardzo, pan poseł Tułajew.

**Poseł Sylwester Tułajew (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym złożyć poprawkę do zmiany nr 8. Treść została przedstawiona państwu posłom na druku dostarczonym przez obsługę Komisji. Poprawka ta dotyczy zmiany ust. 12 i dodania ust. 13 i ust. 14, a także łączy się ze zmianą w art. 5. Ale żeby dokładnie wyjaśnić, ta właśnie zaproponowana zmiana w art. 86a projektu ustawy stanowi w zakresie zmiany w ust. 12 wyłącznie doprecyzowanie przepisów w stosunku do brzmienia zaproponowanego w projekcie.

Natomiast w zakresie dodania ust. 13 i ust. 14 w art. 86a, zmiana stanowi uzupełnienie rozwiązania zaproponowanego i zawartego w zmienianym ust. 12. Rozwiązania są korzystne dla podatników, stanowią odpowiedź na postulaty przedsiębiorców. Zgodnie z proponowanym brzmieniem, art. 86a ust. 13: „Złożenie przez podatnika informacji o pojazdach samochodowych wykorzystywanych wyłącznie do działalności gospodarczej po terminie będzie oznaczało, że pojazd jest wykorzystany wyłącznie do działalności gospodarczej podatnika w całym miesiącu, w którym tę informację złożono”. A nie jak w obecnym brzmieniu owego ustępu ustawy o VAT, dopiero od dnia złożenia tej informacji.

I podobnie zmiana do art. 86a ust. 14 oznacza, że podatnik będzie obowiązany do złożenia aktualizacji informacji o pojazdach samochodowych wykorzystywanych wyłącznie do działalności gospodarczej najpóźniej do końca miesiąca, w którym dokonał zmiany wykorzystania pojazdu. W obecnym brzmieniu przepisów, podatnik jest obowiązany do wykonania tej czynności najpóźniej przed dniem, w którym dokonuje wyżej wymienioną zmianę.

Tak jak powiedziałem, te rozwiązania są korzystne dla podatników, stanowią pozytywną odpowiedź na postulaty przedsiębiorców. Z tym łączy się również zmiana w art. 5 projektu tej ustawy, zmiana zakresu odesłania na art. 86a. Odesłanie obejmuje nie tylko ust. 12, ale również ust. 13 i ust. 14. Proszę Wysoką Komisję o przyjęcie poprawki nr 1. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Stanowisko rządu do tej poprawki?

**Dyrektor departamentu MF Paweł Selera:**

Stanowisko rządu pozytywne. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Biuro Legislacyjne uwag nie zgłasza. Proszę bardzo, pan poseł... Nie poznaję. Urbaniak, tak, zamaskowany dokładnie, po charakterystycznej brodzie już dobrze widzę.

**Poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

W standardzie, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam takie pytanie. Poza sformulowaniem, że to jest korzystne dla podatników, chciałem zapytać Biuro Legislacyjne, ponieważ dziwi mnie zmiana nr 2. W uzasadnieniu było, że zmieniamy pkt 12 i dodajemy oprócz niego pkt 13 i 14, a tutaj zastępujemy art. 86 art. 86a. To tak, jakby w projekcie źródłowym coś dziwnego się zadziało, takie trochę niezrozumiałe.

Chciałem też zapytać o pkt 14. Ponieważ łatwo formuluje się prawo w postaci, że podatnik jest obowiązany do aktualizacji informacji najpóźniej do końca miesiąca, w którym jej dokonał. Jeśli przydarzy mu się to w ostatnim dniu miesiąca, to jest w kiepskiej sytuacji. Naprawdę nie można przerzucić na następny miesiąc na jakieś 14 dni,

tylko tak szarżować? Rzeczy w gospodarce dzieją się w każdym dniu miesiąca. Jak podatnikowi przypadnie w ostatnim, to wtedy jest naprawdę w nieszczególnej sytuacji.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze jedno pytanie, proszę bardzo, pan poseł Suchoń.

**Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem wesprzeć ten głos, ponieważ generalnie takie zmiany występują również na skutek badań.

Badania mają określony czas i wyniki tych badań również są czasem publikowane czy przekazywane z dużym opóźnieniem, czy wręcz na przepracowanie owych wyników trzeba poczekać. Pytanie, czy w tym miejscu jednak nie przychylić się do tego wniosku, o którym przed chwilą mówił pan poseł Urbaniak. Pan poseł Urbaniak słusznie zaznacza swoje nazwisko – ale w gruncie rzeczy chodzi o to, żeby dać podatnikom, dać przedsiębiorcom trochę więcej czasu, ponieważ ewentualne opóźnienia nie wynikają z ich opieślności, ale wynikają z tego, że procedury po prostu tyle trwają.

Więc wydaje się, że w interesie ogólnospołecznym powinno być jednak szanowanie przedsiębiorców i również uwzględnienie w przepisach warunków świadczenia usług na ich rzecz. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Sylwester Tułajew.

**Poseł Sylwester Tułajew (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, rzeczywiście pan poseł ma jak najbardziej rację pod względem zmiany drugiej poprawki nr 1. Oczywiście jest to, że art. 5 proponowanej ustawy odnosi się do przepisu art. 86a ust. 12 i to błąd pisarski spowodował, że tego „a” zabrakło, więc prawidłowo zmiana druga w poprawce nr 1 powinna brzmieć – tu jeszcze proszę legislatorów o potwierdzenie – ale „w art. 5 wyrazy art. 86a ust. 12 zastąpić wyrazami art. 86 ust. 12–14”. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Ale tak jest... Ach, 86. Człowiek patrzy i widzi to, co chciałby widzieć. Tak, oczywiście. Co do terminu, czy strona rządowa chciałaby się wypowiedzieć o sposobie realizacji? Czyli ten ostatni dzień.

**Poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Pytanie o art. 86a było skierowane do Biura Legislacyjnego, a nie do pana posła wnioskodawcy.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

To wyjaśniliśmy.

**Poseł Sylwester Tułajew (PiS):**

To przepraszam.

**Poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dobrze. Natomiast zmiana merytoryczna polega na tym, żeby zmianie sposobu wykorzystywania samochodu dać takie same terminy jak przy informacji początkowej.

Przy informacji początkowej mamy „do 25 dnia miesiąca następnego”, a tutaj mamy „do końca miesiąca, w którym zmiana następuje”. Z praktycznego punktu widzenia, tak jak powiedziałem, jeśli ta zmiana nastąpiła w ostatnim dniu albo przedostatnim, a ostatni dzień to sobota albo niedziela, dzień nieroboczy – przynajmniej w urzędzie skarbowym.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję. Strona rządowa do tej uwagi? Oczywiście do części merytorycznej, nie tej legislacyjnej.

**Dyrektor departamentu MF Paweł Selera:**

Szanowny panie przewodniczący, zwróciłbym uwagę, że zmiana w ust. 14 jest korzystna. Znacznie wydłuża czas na dokonanie aktualizacji informacji o pojazdach wykorzystywa-



nych wyłącznie do działalności gospodarczej. Obecnie ta aktualizacja musi być dokonana najpóźniej przed dniem, w którym dokonywana jest zmiana, więc to jest tak naprawdę jakościowa zmiana, jako że znacznie wydłuża czas i daje komfort przedsiębiorcom na dokonanie zmiany. W porównaniu do obecnego stanu prawnego, to bardzo istotna różnica. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czyli to jest poprawienie stanu. I może nie doskonale...

**Poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Panie przewodniczący, jest bardzo źle, a teraz będzie tylko źle. Tak zrozumiałem pana dyrektora.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Niekoniecznie.

**Poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Bo nadal nie obalił argumentu, co jeśli zmiana się dokonała w ostatnim dniu miesiąca. Co ma wtedy podatnik zrobić? On ma prowadzić działalność gospodarczą, a nie biegać po urzędach skarbowych.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Proszę bardzo, jeszcze pan poseł Saługa.

**Poseł Wojciech Saługa (KO):**

W przypadku tego co było, miał obowiązek złożyć przed. Teraz, jeżeli będzie 31 marca, godz. 15.00 i się to wydarzy, to kiedy ma on to zgłosić? To nie jest lepsze, tylko podatnik wpadnie w kłopot. A potem urzędnik skarbowy powie „o, nie dotrzymał pan terminu”. Robimy to dla ludzi...

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Jakoś, panie pośle, do tej pory nie wpadał w kłopot zgłaszając przed. A teraz, jak po terminie, to wpadnie w kłopot. Dziwna filozofia, ale rozumiem, że...

**Poseł Wojciech Saługa (KO):**

Ale miał przynajmniej jasny termin, a teraz? Ostatni dzień miesiąca nie jest jasny, prawda?

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Jest.

**Poseł Wojciech Saługa (KO):**

Jeżeli zdarzenie będzie miało miejsce 31 marca o godz. 15.00, to jaki ma termin?

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Naprawdę. Myślę, że głosujemy poprawkę. Tak? Chyba że będzie akceptacja bez głosowania? Czy mam proponować głosowanie? Czy wobec tego jest sprzeciw wobec przyjęcia tej poprawki? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta. Czyli rozpatrzyliśmy zmianę nr 8 wraz z przyjętą poprawką.

Zmiana nr 9. Biuro Legislacyjne.

**Legislator Łukasz Kasiak:**

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo. W zmianie nr 9 w lit. b wątpliwości Biura Legislacyjnego budzi sformułowanie zawarte w ust. 2a w pkt 2, mianowicie przepis ten posługuje się pojęciem „rejestrów długów prowadzonego na poziomie krajowym”.

Nie bardzo wiem, o jaki rejestr długów chodzi. Nie ma w tym miejscu wskazania żadnych przepisów, które by regulowały funkcjonowanie takiego rejestru, nie wiemy, w jaki sposób będzie kwalifikowany ten rejestr, tak, żeby był określony takim pojęciem, że jest krajowy. Sformułowanie jest po prostu niejasne. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Strona rządowa, proszę bardzo.

**Dyrektor departamentu MF Paweł Selera:**

Odpowiadając, jest to celowy zabieg z naszej strony, ponieważ odniesienie się do przepisów szczególnych niesie za sobą ryzyko dezautoryzacji owych przepisów, szczególnie że one dość często się zmieniają. Chcieliśmy dać otwartą możliwość związaną z rejestrami długów bez odnoszenia się do konkretnych aktów prawnych, które po prostu ulegają dezaktualizacji. Chcemy, żeby przedsiębiorca mógł wybrać o jaki rejestr długów chodzi. Każdą formę rejestru długów będziemy akceptować, czy to ustawową czy też prowadzoną prywatnie np. przez BIK. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Czyli jakkolwiek rejestr długów, tak rozumiemy, tak? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

**Legislator Wojciech Białończyk:**

Tak, tylko pytanie czy są kryteria uznania rejestru długów za rejestr prowadzony na poziomie krajowym? Który rejestr jest rejestrem na poziomie krajowym? To o to chodzi, jakaś pewność dla adresata tego przepisu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

To i tak będzie rozpatrywać izba skarbowa. Proszę bardzo, strona rządowa, jak to będzie wyglądać w praktyce?

**Dyrektor departamentu MF Paweł Selera:**

W praktyce rejestry długów są prowadzone na poziomie krajowym. Mamy Biuro Informacji Gospodarczej, więc te informacje są ogólnodostępne, prowadzone na poziomie krajowym. Jest łatwy dostęp do informacji, więc chcemy otworzyć możliwość bardzo płynnego korzystania z tej instytucji, dlatego po prostu rejestr długów jest rozumiany szeroko.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Biuro Legislacyjne przyjmuje to wyjaśnienie, chociaż panowie nie do końca są przekonani. Proszę bardzo, pan poseł Suchoń.

**Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Także chciałem zapytać o to, ponieważ jest to oczywiście przepis otwarty i myślę, że idzie on w dobrym kierunku.

Natomiast znowu boję się urzędów, które będą interpretować przepisy, w tym miejscu nie mamy najlepszych doświadczeń. Prosiłbym jednak ministerstwo, żeby szerzej opisało sytuację, którą miało na myśli, projektując ten przepis. Innymi słowy, żeby nie było tak, że my w parlamencie przyjmujemy przepis, który teoretycznie brzmi rozszerzająco, a później przedsiębiorcy będą się ścigać z urzędem skarbowym na to, jak ten przepis zostanie zinterpretowany.

Tak że bardzo bym jednak prosił, panie ministrze, panie dyrektorze, o szerszą interpretację, tak, żeby później urzędnikom można było np. pokazać protokół z naszego posiedzenia Komisji, co ministerstwo miało na myśli, projektując ten przepis, że chciało rozszerzyć tę definicję, a nie ją zawęzić według widzimisię tego czy innego urzędnika. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję. Na tym etapie dokładniejszej definicji pewnie nie będziemy w stanie zaproponować. Proszę bardzo, jeszcze strona rządowa.

**Dyrektor departamentu MF Paweł Selera:**

Bardzo dziękuję, panie pośle. Odnosząc się do sugestii, oczywiście rozważymy, bo najlepszą ścieżką i największe bezpieczeństwo prawne dają podatnikom objaśnienia podatkowe i być może jest to materiał na objaśnienia, żeby dać komfort i bezpieczeństwo.

Rozważymy tę ścieżkę, bo jest to najbardziej elastyczna i optymalna ścieżka komunikacji i wydaje się, że jest to dobre miejsce na takie określenie. Jeżeli oczywiście będzie to potrzebne i tego typu głosy jeszcze do nas wpłyną, to jak najbardziej tak.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Więcej uwag do zmiany nr 9 nie było, stwierdzam jej rozpatrzenie.

Zmiana nr 10? Nie ma uwag, rozpatrzona.

Zmiana 11? Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

**Legislator z Biura Legislacyjnego Łukasz Kasiak:**

Panie przewodniczący, kilka kwestii. Pierwsza w zmianie nr 11 dotyczy pojęcia, które pojawia się wielokrotnie w dalszych przepisach. Chodzi o pojęcie „wyodrębnionego rachunku technicznego służącego identyfikacji posiadacza rachunku VAT”, o którym mowa w art. 62e ust. 3 pkt 2 – Prawo bankowe. Proponujemy jednolicie posługiwać się określeniem „rachunek techniczny, o którym mowa w art. 62e ust. 3 pkt 2 ustawy Prawo bankowe”. Ta uwaga dotyczy też dalszych przepisów.

Kolejna kwestia dotyczy ust. 13. Mamy tu odesłanie do ust. 7. Jest to o tyle problematyczne, że ust. 7 nakazuje odpowiednie stosowanie ust. 2–5, więc m.in. tego ust. 5, który jest wymieniony. Więc pytanie czy nie należałoby tego odesłania ograniczyć do ust. 7 zdania pierwszego.

Następna kwestia dotyczy ust. 15 i ust. 16. Mamy kilka uwag. Pierwsza kwestia to odesłanie do przepisów, które jest zawarte zarówno w pkt 1 jak i pkt 2, 11–13. Wydaje się, że przepis ten nie powinien odsyłać do ust. 13. Czyli to odesłanie w pkt 1 i pkt 2 powinno dotyczyć ust. 11–12, 13 już nie. Co do ust. 16, który jest poniżej. Proszę zwrócić uwagę na to, że przepis ten mówi, że „do wniosków, o których mowa w ust. 15, przepis ust. 9 stosuje się odpowiednio”. Nasuwa się pytanie, dlaczego odesłanie do przepisu ust. 9, do odpowiedniego stosowania tego przepisu, nie zostało już zawarte w ust. 15, tam, gdzie mamy te wyliczenia: ust. 5, 5a i 11–13 i w pkt 2 ust. 11–13.

Nasza propozycja jest następująca. Proponujemy treść ust. 16, czyli nakaz odpowiedniego stosowania przepisów ust. 9, przenieść do pkt 1 i 2 i mamy przygotowany projekt poprawki, który właśnie w zakresie odesłania do ust. 9 wprowadza to odesłanie w ust. 15 w pkt 1 i 2. W pkt 1 odpowiednio do ust. 9 pkt 1, w pkt 2 odpowiednio do ust. 9 pkt 2. Ponadto, w poprawce usuwamy odesłanie do ust. 13, o którym mówiłem, które naszym zdaniem nie jest zasadne, i dodatkowo pojęcie, które pojawia się w pkt 1, o czym wcześniej mówiłem, „wyodrębniony rachunek techniczny” zastępujemy pojęciem, które proponowalibyśmy stosować jednolicie w dalszych przepisach w odniesieniu do tego rachunku. Konsekwencją ewentualnej zgody państwa na taką poprawkę byłoby też skreślenie ust. 16. Propozycja poprawki, którą przygotowaliśmy, wymagałaby przejęcia przez kogoś z państwa posłów. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Rozumiem. Stanowisko rządu do uwag Biura Legislacyjnego i do propozycji poprawki, proszę bardzo.

**Dyrektor departamentu MF Paweł Selera:**

Stanowisko rządu jest pozytywne w zakresie wszystkich omówionych zdań, w szczególności doprecyzowania, że chodzi o rachunek techniczny w rozumieniu art. 62e ust. 3 pkt 2 ustawy – Prawo bankowe.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

I korekta odesłań również, tak?

**Dyrektor departamentu MF Paweł Selera:**

Tak jest, oczywiście.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dobrze. Dziękuję bardzo. W takim razie przejmuję tę poprawkę. Proszę bardzo, pan poseł Mirosław Suchoń.

**Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem poruszyć kwestię, która już częściowo wybrzmiała na samym początku.

Otóż w propozycjach, które zostały przekazane posłom ze ZBP jest również propozycja dotycząca właśnie zmiany nr 11. W gruncie rzeczy chodzi o to, aby skrócić ścieżkę dotyczącą wypłaty środków, które były zablokowane na rachunku technicznym. Chodzi o to, aby podatnik mógł na etapie składania wniosku do naczelnika urzędu skarbowego

również wskazać od razu w tym wniosku dyspozycję dotyczącą wypłaty tych środków. I aby ta dyspozycja była elementem znajdującym się w obrębie decyzji, która by przekazywana była do banku prowadzącego rachunek, aby od razu na podstawie tej dokumentacji bank mógł tę dyspozycję podatnika czy swojego klienta wykonać. Naturalnie, to skróci w sposób oczywisty ścieżkę dostępu do środków finansowych.

W mojej ocenie jest to propozycja niezwykle interesująca. Bardzo bym prosił pana dyrektora o odniesienie się do tej propozycji i ewentualnie z taką nadzieją, że w drugim czytaniu pojawiłaby się poprawka, którą można by było poprzeć, która konsumowałaby tę propozycję. Powtarzam, ona z punktu widzenia dodatkowej pracy w zasadzie nic nie wnosi, natomiast stanowiłaby niezwykle ułatwienie dla podatników. W związku z tym bardzo proszę o pozytywne odniesienie się do tej propozycji. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, strona rządowa, pan dyrektor.

**Dyrektor departamentu MF Paweł Selera:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Tak jak wspominaliśmy, nie widzieliśmy tego stanowiska, natomiast spróbujemy się odnieść chociaż w części, dlatego poproszę panią naczelnik Urszulę Osowską.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Proszę bardzo. Trzeba się zalogować taką pastylką.

**Naczelnik Wydziału Spraw Systemowych Departamentu Podatku od Towarów i Usług MF Urszula Osowska-Szyk:**

Urszula Osowska-Szyk, Ministerstwo Finansów. Szanowny panie pośle, nie jesteśmy pozytywnie nastawieni do tej propozycji, gdyż chodzi w tym miejscu głównie o uwolnienie środków z rachunków technicznych i życie może wprowadzić różne przypadki. Ponieważ w Prawie bankowym dodajemy takie zdanie, że jak strony ze sobą się porozumieją, nastąpi zwrot środków, które są na rachunku technicznym, czyli tym samym dopuszczamy każdą możliwą formę, włącznie nawet z wypłatą gotówki, jeżeli będą to niewielkie kwoty. W tym momencie decydowanie nawet przez podatnika już na etapie składania wniosku może nie osiągnąć celu, o jakim pan poseł mówi i mogą nawet wystąpić sytuacje, że na etapie realizacji z informacji o postanowieniu podmiot może chcieć zmienić sposób uzyskania środków i może to być już niemożliwe. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo jeszcze.

**Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Pragnę tylko wskazać jedną okoliczność, która wydaje się być istotna.

Otóż byłaby to możliwość, czyli kwestia fakultatywna, czy podatnik zechciałby wskazać. Natomiast sądzę, że w większości przypadków raczej te procesy byłyby sprawne i oznaczałyby rzeczywiste osiągnięcie korzyści w postaci przyspieszenia tego procesu. Myślę, że to jest ważne i należy to wziąć pod uwagę. Oczywiście wszystko może się zmienić, ale jeżeli mamy możliwość ułatwienia tego procesu, to wydaje się, że zasadne byłoby jednak to zrobić. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Tak jak na początku konkludowaliśmy, ze stanowiskiem ZBP ministerstwo się zapozna i ewentualnie wnioski zgłosi przy drugim czytaniu.

Ponieważ na podstawie opinii Biura Legislacyjnego została skonstruowana poprawka, którą przejęliśmy, dotycząca zmiany ust. 15 i skreślenia ust. 16, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej poprawki, bardzo szeroko omawianej przez Biuro Legislacyjne? Nie ma. Stwierdzam zatem, że poprawka została przyjęta. Rozpatrzyliśmy zmianę nr 11 wraz z przyjętą poprawką.

Zmiana nr 12? Uwag nie ma, została rozpatrzona.

Tym samym rozpatrzyliśmy art. 1.

Art. 2, dotyczący Prawa bankowego. Zmiana nr 1. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

**Legislator Łukasz Kasiak:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, chcieliśmy zapytać o zmianę w literze b, dotyczącą ust. 2. W zmianie tej dodaje się lit. c, w której jest mowa o składkach na ubezpieczenie społeczne i na ubezpieczenie zdrowotne rolników. W lit. b ust. 2, w przepisie obecnie obowiązującym, w podobnym przypadku wskazane są konkretne przepisy przyporządkowane do tych składek. Pytanie, czy tu nie należałoby też precyzyjnie wskazać na konkretne przepisy. Jeśli nie byłoby to zasadne, proponujemy przynajmniej zmianę redakcyjną, to znaczy przyporządkowanie ustawy do konkretnej składki. Czyli: składka na ubezpieczenie społeczne, o której mowa w ustawie z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników i składka na ubezpieczenie zdrowotne – tu przywołana odpowiednia ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję. Strona rządowa, proszę bardzo.

**Dyrektor departamentu MF Paweł Selera:**

Takie przyporządkowanie uważamy za zasadne, natomiast ten przepis został wypracowany w dialogu z KRUS. Była rekomendacja MF i KRUS, żeby odnosić się nie do konkretnych przepisów, ale całościowo do aktów prawnych. Takie przyporządkowanie jak najbardziej jest zasadne.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję. Rozumiem, że na podstawie upoważnienia Biuro Legislacyjne dokona tego przyporządkowania, natomiast cały zapis zostaje.

To była jedyna uwaga do zmiany nr 1 w art. 2.  
Zmiana nr 2 w art. 2. Biuro Legislacyjne.

**Legislator Łukasz Kasiak:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ust. 13 odnosi się do informacji, o której mowa w ust. 12. W ust. 12 są też wymienione informacje, o których mowa w art. 108b ust. 4 i 14. Podobna konstrukcja odwołująca się do tych informacji jest np. w pkt 1 i 2. Pytanie, czy nie należałoby doprecyzować, że chodzi o informacje o postanowieniu, o którym mowa w ust. 12, żeby zachować precyzję.

Jeszcze kwestia sformułowania „przewyższa wysokość środków”. W dalszych przepisach mowa jest o saldzie środków. Pytanie, czy nie należałoby zastąpić wyrazu „wysokość” wyrazem „saldo”? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Proszę bardzo, strona rządowa.

**Dyrektor departamentu MF Paweł Selera:**

Stanowisko rządu jest pozytywne.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Traktujemy to jak korekty legislacyjne.

Innych uwag nie ma, zatem stwierdzam rozpatrzenie zmiany nr 2.

Zmiana nr 3. Uwag nie ma. Stwierdzam rozpatrzenie zmiany nr 3.

Tym sposobem rozpatrzyliśmy art. 2.

Art. 3. Nie ma uwag. Rozpatrzyliśmy art. 3.

Art. 4. Proszę bardzo, pan poseł Sylwester Tułajew.

**Poseł Sylwester Tułajew (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, chciałbym zaproponować kolejną poprawkę – nr 2, która wprowadza zmianę zarówno w art. 4, jak i w art. 5. Obie zmiany zawarte w poprawce nr 2 stanowią ogólne odniesienie do dnia wejścia w życie ustawy. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 października 2021 r., więc ta poprawka jest podyktowana tą datą.

Jeszcze raz podkreślę, że to jest po prostu dostosowanie dat zawartych w przepisach przejściowych do przewidzianej w art. 7 projektu ustawy daty wejścia w życie rozwią-

zań, których te przepisy dotyczą, czyli 1 października 2021 r. Proszę Wysoką Komisję o przyjęcie poprawki nr 2.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Stanowisko rządu do poprawki.

**Dyrektor departamentu MF Paweł Selera:**

Pozytywne.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję. Biuro Legislacyjne nie ma uwag.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej poprawki? Nie ma. Stwierdzam, że przyjęliśmy poprawkę do art. 4 i 5.

Czy są uwagi do art. 5 z już przyjętą poprawką? Nie ma. Stwierdzam rozpatrzenie art. 5.

Art. 6. Biuro Legislacyjne, proszę.

**Legislator Łukasz Kasiak:**

Panie przewodniczący, zastanawiamy się, czy następująca redakcja nie oddawałaby lepiej intencji tego przepisu. Mianowicie: „Przepis art. 108b ust. 5a stosuje się również do wniosków, o których mowa w art. 108b ust. 1, 7 i 8 pkt 1, złożonych i rozpatrzonych...”. Chodzi o wskazanie, że ten przepis ma zastosowanie także do tych wniosków. Nie tylko, nie wyłącznie, ale także. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Stanowisko rządu.

**Dyrektor departamentu MF Paweł Selera:**

Stanowisko pozytywne. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Należy to traktować jako upoważnienie legislacyjne. Dziękuję bardzo.

Rozpatrzyliśmy art. 6 z upoważnieniem dla Biura Legislacyjnego do dokonania korekt.

Art. 7. Uwag nie ma. Stwierdzam rozpatrzenie art. 7.

Tym sposobem rozpatrzyliśmy wszystkie artykuły projektu ustawy. Przystępujemy zatem do przyjęcia całości projektu ustawy. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia całości projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami? Nie ma. Stwierdzam przyjęcie projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami.

Jeszcze wybór sprawozdawcy. Proponuję, aby sprawozdanie Komisji z projektu ustawy przedstawił pan przewodniczący Andrzej Kosztowniak. Jest zgoda?

**Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Jest zgoda. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Czy są inne kandydatury? Nie ma.

Stwierdzam, że Komisja wybrała posła Andrzeja Kosztowniaka na sprawozdawcę Komisji Finansów Publicznych do ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe (druk nr 1236).

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 2 porządku dziennego, obejmującego pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych (druk nr 1221). Witam pana ministra Pawła Muchę, społecznego doradcę Prezydenta RP, który będzie przedstawiał projekt.

Proszę bardzo, społeczny doradca prezydenta pan Paweł Mucha.

**Spółeczny doradca Prezydenta RP Paweł Mucha:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia państwu projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych. Projekt stanowi inicjatywę Prezydenta RP Andrzeja Dudy, podjętą na prośbę prezesa Narodowego Banku Polskiego prof. Adama

Głapińskiego. Zdaniem prezydenta, podobnie jak prezesa NBP na terytorium RP każdy obywatel powinien mieć gwarancję, by prawny środek płatniczy, którym są banknoty i monety emitowane przez NBP, był powszechnie akceptowany.

Jak państwo zapewne pamiętają, nie jest to pierwsza inicjatywa prezydenta, jeśli chodzi o zmiany w ustawie o usługach płatniczych. W 2018 r. pan prezydent wystąpił bowiem z inicjatywą, której celem było uregulowanie kwestii związanej z możliwością odzyskania środków przetransferowanych w rezultacie użycia tzw. nieprawidłowego unikatowego identyfikatora, czyli transakcji dokonanej na rachunek niezamierzonego odbiorcy. Dzięki przedmiotowym przepisom, ponieważ ustawa została przyjęta przez Sejm, płatnicy mają dziś możliwość skutecznego dochodzenia utraconych przez niezamierzony błąd środków. Projekt ten miał na celu wsparcie sytuacji płatników, w tym oczywiście konsumentów korzystających z usług płatniczych w obszarze dokonywania bezgotówkowych transakcji płatniczych.

Podobnie jest z przedkładaną ustawą. Projekt ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych także należy postrzegać jako projekt istotny dla konsumentów, choć tym razem dla tych, którzy posługują się w obrocie gospodarczym gotówką. Analizy prawne wskazują, że na gruncie przepisów polskiego prawa przyznanie znakom pieniężnym emitowanym przez NBP przymiotu prawnych środków płatniczych nie oznacza obowiązku ich bezwarunkowej akceptacji. Takie analizy były przeprowadzone w NBP. Niezależnie od treści przepisu, który jest powszechnie znany, chociażby z treści banknotów, którymi się posługujemy jako prawnym środkiem płatniczym, pogłębiona analiza prawna wskazuje, że nie ma bezwarunkowego obowiązku akceptacji znaków pieniężnych. Możliwe jest bowiem obecnie takie ukształtowanie stosunku prawnego, w którym jedyną dopuszczalną formą regulowania zobowiązania będzie płatność bezgotówkowa.

Naszym zdaniem – i to jest zarówno ocena Prezydenta RP, jak i banku centralnego – jest to sytuacja niewłaściwa, w szczególności z perspektywy potrzeby ochrony interesów konsumentów na terytorium RP w sytuacji płatności przez konsumenta na rzecz przedsiębiorcy. Okoliczność nieakceptowania gotówki przez akceptantów, czyli przedsiębiorców, którzy akceptują bezgotówkowe instrumenty płatnicze, może nieść za sobą istotne reperkusje dla tych konsumentów, którzy nie posiadają bezgotówkowych instrumentów płatniczych lub nie korzystają z nich.

Dysponujemy danymi NBP, z których wynika, że ok. 2,9 mln Polaków nie posiada rachunku bankowego, a ok. 4,5 mln to osoby, które nie posiadają karty płatniczej lub innego bezgotówkowego instrumentu płatniczego. Moglibyśmy powiedzieć, że te osoby w przypadku transakcji, w której spotykają się z odmową przyjęcia gotówki, są narażone na wszelkie negatywne konsekwencje takiego zdarzenia.

Kwestię związaną z obrotem gotówkowym uwidocznił szczególnie trwający stan epidemii koronawirusa na terytorium Polski. Według badań NBP przeprowadzonych we wrześniu oraz październiku 2020 r. ok. 8% ankietowanych spotkało się po ogłoszeniu stanu epidemii z odmową akceptowania gotówki w naszym kraju. W ocenie zarówno Prezydenta RP, jak i banku centralnego odsetek ten należy uznać za wysoki. W skrajnych przypadkach mogło to i może oznaczać potencjalnie brak możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych, takich jak zakup żywności czy leków, a więc swego rodzaju wykluczenie społeczne. Można wskazać, że w szczególności problem ten dotyczy będzie osób starszych, niepełnosprawnych czy obywateli podatnych na zagrożenia społeczne i innych mających ograniczony dostęp do usług cyfrowych.

Pragnę podkreślić, że opracowanie przygotowane przez Bank Rozrachunków Międzynarodowych z dnia 3 kwietnia 2020 r. wskazuje, że naukowcy zauważają, iż prawdopodobieństwo transmisji wirusa na banknotach jest niskie w porównaniu z innymi, często dotykany przedmiotami, oraz fakt, że wirus najlepiej przetrwa na nieporowatych materiałach, takich jak plastik lub stal nierdzewna, co oznacza, że karty debetowe, kredytowe, terminale lub PIN Pady również mogą przenosić wirusa.

Trudno zatem uznać argumenty, które się niekiedy błędnie pojawiały w dyskusji w opinii publicznej o względach prewencyjnych w kontekście transmisji koronawirusa w kwestii nieakceptowania gotówki. Są to argumenty niewiarygodne, szczególnie

w świetle wspomnianych powyżej konsekwencji dla osób, które posługują się wyłącznie tą formą płatności w obrocie gospodarczym.

Biorąc pod uwagę obecny stan prawny oraz chęć zabezpieczenia interesów zdecydowanej większości obywateli naszego kraju posługującej się w obrocie gospodarczym gotówką, zaproponowano w przedłożonym projekcie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych, w art. 59ea ust. 1, wdrożenie wyjątku od zasady swobody kontraktowania oraz autonomii woli stron. Oznacza ona w przypadku akceptantów brak możliwości uzależnienia zawarcia z konsumentem umowy o świadczenie usługi lub sprzedaży od dokonania zapłaty w formie bezgotówkowej oraz jednocześnie brak możliwości odmowy przyjęcia przez akceptanta zapłaty od konsumenta znakami pieniężnymi emitowanymi przez NBP.

Taki sposób ujęcia przedmiotowej regulacji wynika z faktu, że jeśli obecnie akceptant uprzednio publicznie poinformuje o ograniczeniu kręgu osób, do których kieruje ofertę, poprzez np. wywieszenie kartki na witrynie sklepu o akceptacji wyłącznie instrumentów bezgotówkowych, jako formy zapłaty, to tym samym część konsumentów, która posługuje się gotówką jest automatycznie na etapie przedkontraktowym eliminowana jako potencjalni zainteresowani zawarciem z takim akceptantem umowy o świadczenie usługi lub sprzedaży. Akceptant zatem nie będzie mógł w rezultacie uzależniać zawarcia umowy z konsumentem od dokonania zapłaty w formie bezgotówkowej, z czym będzie sprzężony brak możliwości akceptacji znaków pieniężnych emitowanych przez NBP, które są prawnym środkiem płatniczym na terytorium RP.

W obecnym stanie prawnym jest tak, że jeżeli na gruncie prawa prywatnego rozpoznajemy taką sytuację, że przedsiębiorca informuje o tym, że nie przyjmuje płatności gotówką, to jest rozumiane jako oferta kierowana do określonego kręgu adresatów, czyli jest możliwe obejście prawnego obowiązku akceptacji czy przepisu stanowiącego, że banknoty i monety emitowane przez NBP są prawnym środkiem płatniczym, przez to oferta kierowana jest tylko do tych, którzy chcą się rozliczyć bezgotówkowo. Po zmianie prawa, której byśmy dokonali, nie byłaby możliwa tego rodzaju sytuacja ograniczania czy wyłączania tych, którzy się nie posługują instrumentami bezgotówkowymi.

Ust. 2 projektowanego artykułu wprowadzającego wyłączenie od tej zasady, stanowiąc, że obowiązkowi przyjmowania znaków pieniężnych emitowanych przez NBP nie stosuje się do działalności prowadzonej w sieci Internet, w miejscu prowadzenia działalności bez obecności personelu oraz w trakcie imprezy masowej w rozumieniu art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych, o ile zamieszczono stosowną informację w regulaminie imprezy.

Ponadto, zgodnie z projektowanym ust. 3, akceptant nie będzie mógł nakładać ani pobierać jakichkolwiek opłat z tytułu przyjmowania zapłaty znakami pieniężnymi emitowanymi przez NBP, ani różnicować ceny w zależności od formy zapłaty. Wedle założeń projektu, ustawa ma wejść w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

Projektodawca jest świadomy, iż zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy o usługach płatniczych, przepisów ustawy nie stosuje się do transakcji płatniczych dokonywanych wyłącznie w gotówce bezpośrednio między płatnikiem a odbiorcą. Należy jednak wskazać, że samo zobowiązanie akceptanta do przyjęcia znaków pieniężnych emitowanych przez NBP nie będzie oznaczało, że ustawa znajdzie zastosowanie do transakcji w gotówce. Dodanie kolejnego obowiązku nałożonego na akceptanta, umiejscowionego w rozdziale ustawy zatytułowanym „Prawa i obowiązki akceptanta i agenta rozliczeniowego” jest uzasadnione i zgodne z załącznikiem do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej. Ponieważ pojęcie akceptanta zostało wprowadzone w omawianym kontekście ustawą o usługach płatniczych, to modyfikacja jego obowiązku również powinna znaleźć się w tej ustawie.

Szanowni państwo, pragnę podkreślić, że projektowana treść art. 59ea ust. 1 ustawy o usługach płatniczych ma dla projektodawcy charakter fundamentalny, oddający sens tej regulacji. Niemniej jesteśmy otwarci na dyskusję nad projektem, jak zawsze w przypadku prezydenckich projektów ustawy. Cel, który nam przyświeca, to uregulowanie obowiązku akceptacji gotówki na terytorium RP w sposób możliwie najbardziej efektywny.



Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chcę podkreślić, że przedłożony projekt ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych w istotny sposób zabezpieczy interesy osób, konsumentów, posługujących się w obrocie gospodarczym wyłącznie gotówką. Również w przyszłości obrót bezgotówkowy jeszcze bardziej zyska na popularności. Dlatego też zwracam się do państwa z prośbą o pozytywną ocenę rozwiązań zawartych w projekcie ustawy i ich przyjęcie. Wskazuję, że ta propozycja zmiany prawa uzyskała pozytywną opinię Europejskiego Banku Centralnego wyrażoną na piśmie. Jest projektem prokonsumenckim. Przeciwdziała wykluczeniu społecznemu. Projekt był na etapie prekonsultacji przedstawiany klubom i kołom parlamentarnym. Wpisuje się w unijną politykę płatności detalicznych.

Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności, bardzo proszę o poparcie przedstawionego prezydenckiego projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo za uzasadnienie projektu.

Pierwsze czytanie obejmuje ogólną dyskusję, pytania i ewentualnie odpowiedzi wnioskodawcy. Otwieram dyskusję. Poproszę, aby państwo posłowie na początek dopuścili stronę pozaparlamentarną, czyli stronę społeczną. Proszę się zgłaszać, kto chciałby zabrać głos. Proszę się przedstawiać.

### **Wiceprezes zarządu Fundacji Polska Bezgotówkowa Paweł Widawski:**

Paweł Widawski – Fundacja Polska Bezgotówkowa.

Szanowni państwo, chciałbym bardzo krótko zaprezentować nasze stanowisko do projektu. Dwa słowa na temat samej fundacji. Fundacja Polska Bezgotówkowa to instytucja, której celem jest działanie na rzecz rozwoju obrotu bezgotówkowego w Polsce oraz na rzecz włączenia finansowego i redukcji wykluczenia finansowego w Polsce, które ma wciąż bardzo duże rozmiary. Głównym obszarem naszej działalności jest wsparcie infrastruktury płatniczej, aby każdy konsument w Polsce mógł w momencie dokonywania płatności mieć wybór, czy chce dokonać płatności w formie gotówkowej, czy bezgotówkowej.

Szanowni państwo, gotówka w polskiej gospodarce ma bardzo duże znaczenie i troska o nią zasługuje na uznanie. Warto jednocześnie zauważyć, że aktualnie status obrotu bezgotówkowego w Polsce, a w szczególności możliwości regulowania zobowiązań przy wykorzystaniu w punktach sprzedaży, w naszej opinii nie jest w żadnym stopniu zagrożony. Możemy tego wszyscy doświadczyć na co dzień. W każdym punkcie usługowo-handlowym, w którym dokonujemy transakcji płatniczych, możemy dokonać transakcji w gotówce, co nie znaczy, że możemy dokonać transakcji bezgotówkowej. Tak zwanych białych plam wciąż na polskiej mapie jest wiele.

Należy zauważyć, że wartość znaków pieniężnych emitowanych przez NBP pozostających w obiegu osiągnęła najwyższy poziom w historii. To także jest symbol popularności gotówki w polskim społeczeństwie. Jednocześnie, zgodnie z badaniami NBP, aż 98% Polaków korzysta z gotówki, a udział gotówki w liczbie detalicznych transakcji płatniczych w ubiegłym roku wyniósł prawie 50%. To świadczy o popularności tej formy płatności.

Nie jest w interesie przedsiębiorców nieakceptowanie płatności gotówkowych, z uwagi na popularność tej formy płatności i fakt, że gotówka – monety i banknoty są prawnym środkiem płatniczym w Polsce, co z punktu widzenia przedsiębiorcy jest bardzo istotne. Przedsiębiorcy nie uchylają się od tego waloru monet i banknotów, jako prawnego środka płatniczego. Oczywiście w okresie pandemii zdarzały się sytuacje, kiedy płatności gotówkowe mogły być utrudnione, jednak z naszych informacji wynika, że były to sytuacje incydentalne, pojawiające się na początkowym etapie pandemii, kiedy jeszcze nie mieliśmy pełnej wiedzy na temat specyfiki koronawirusa.

Chcielibyśmy jednocześnie zauważyć, że zaproponowany w ustawie zakaz uzależnienia zawarcia umowy z konsumentem od dokonywania zapłaty w formie bezgotówkowej może mieć istotne negatywne konsekwencje z punktu widzenia samych przedsiębiorców, bowiem mamy do czynienia z wieloma rodzajami towarów lub usług o bardzo dużej

wartości. Wtedy przedsiębiorca byłby zobowiązany do akceptowania gotówki nawet za takie dobra, jak np. nieruchomości, mieszkanie. Także z punktu widzenia administracji publicznej taka bezwzględna akceptacja każdej kwoty w gotówce nie zawsze odpowiada kierunkowi, w którym zmierzamy, czyli elektronicznej i unowocześniania polskiej administracji.

Chciałbym także zauważyć, że w polskim systemie prawnym możemy odnaleźć przepisy, które mają zupełnie inną filozofię niż ten zaproponowany. Przykładem jest przepis zawarty w ustawie – Prawo przedsiębiorców, który obliguje przedsiębiorców do tego, aby realizować transakcje w sposób bezgotówkowy, o ile transakcja przekracza próg 15 tys. zł. W przypadku tej propozycji mamy do czynienia z odwróceniem tej filozofii. Przepis ten nakłada na przedsiębiorcę obowiązek, aby akceptować płatności bez względu na ich wartość.

W toku dalszych prac nad tą propozycją legislacyjną warto mieć na uwadze, jakie ryzyka ten przepis niesie dla samych przedsiębiorców. Być może należałoby zoptymalizować tę propozycję, ale także zastanowić się nad zakresem wyłączeń, które są bardzo skromnie zaprezentowane. Widzimy, że mamy do czynienia z nowymi modelami finansowymi i potrzebami przedsiębiorców i konsumentów, które powinny być odzwierciedlone także w propozycji ustawodawczej.

Na koniec pytanie – czy ustawa o usługach płatniczych jest właściwym aktem prawnym, w którym taki przepis powinien się znaleźć? Warto zauważyć, że właściwie transakcje gotówkowe są, co do zasady, wyłączone z zakresu ustawy o usługach płatniczych.

Z mojej strony to tyle. Bardzo serdecznie dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan Adrian Zwoliński z Konfederacji Lewiatan.

#### **Ekspert Departamentu Prawa Gospodarczego Konfederacji Lewiatan Adrian Zwoliński:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, panie ministrze, bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu. Przedstawiliśmy nasze stanowisko 9 czerwca. Nie będę się odnosił w swojej wypowiedzi do oceny celu projektu, natomiast chciałbym wskazać, że projekt w obecnym kształcie wymaga głębszej analizy pod kątem ewentualnych ubocznych skutków, które na pewno nie są zamiarem projektodawcy, a które niestety mogłyby wywoływać.

To są skutki natury ekonomicznej, społecznej i praktycznej. Jeśli chodzi o zidentyfikowane przez nas negatywne skutki natury ekonomicznej, dotyczą one kas samoobsługowych. W obecnym kształcie projekt zawiera wyłączenia. To znaczy nie stosuje się obowiązku przyjmowania gotówki w miejscu prowadzenia działalności bez obecności personelu. Kasy samoobsługowe w supermarketach działają obok kas, w których pracuje personel, a ponadto często wyznaczony jest pracownik do obsługi kas samoobsługowych. W związku z tym powstaje wątpliwość czy kasy samoobsługowe podpadałyby pod wyłączenie z proponowanego art. 1 ust. 2 pkt 2. Zaproponowaliśmy konkretne brzmienie przepisu, który poszerzałby ten wyjątek i umożliwiał działanie kas samoobsługowych. Należy zakładać, że zdecydowanie zamiarem projektodawcy nie było wyłączenie kas samoobsługowych z rynku.

Druga kwestia na pierwszy rzut oka wydaje się mało znacząca, ale ma znaczenie praktyczne. Chodzi o brak możliwości wydania reszty. W obecnym kształcie przepisu łatwo można sobie wyobrazić sytuację, w której konsument, płatnik dokonujący zakupów za 50 zł płaci nominałem 200-złotowym, a przedsiębiorca nie ma możliwości wydać reszty. Powstaje pytanie, czy gdyby uzależnił zapłatę od formy bezgotówkowej, znalazłoby to miejsce w ramach obowiązujących wyłączeń. To jest poważna wątpliwość natury praktycznej. Proponujemy, aby to wyłączenie obejmowało również sytuację, w której nie istnieje możliwość wydania reszty z przyczyn niezależnych.

Ostatnia kwestia – natury społecznej. Bardzo często przed pandemią koronawirusa, przy przewozach osób (mówimy np. o małych busach) zdarzały się przypadki napadów na kierowców w mniejszych miejscowościach, które odbywały się późnym wieczorem. Kierowcy dysponują kasetką, w której trzymają pieniądze. Niestety, padali ofiarą prze-

stępców. Kiedy część przewoźników wprowadziła płatności bezgotówkowe, zmniejszyło to ryzyko na ekspozycję przestępstw. Powrót obowiązku przyjmowania gotówki spowodowałby powrót negatywnych następstw społecznych. Kierowcy byłiby wystawieni na ekspozycję czynnika przestępczego.

W tych trzech przypadkach, które zidentyfikowaliśmy jako skutki uboczne projektu w obecnym kształcie, zaproponowaliśmy konkretne rozwiązania. Znajdziecie je państwo w opinii, którą przesłaliśmy do Komisji.

Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ze strony społecznej są zgłoszenia? Proszę bardzo.

**Prezes zarządu Fundacji Rozwoju Obrotu Bezgotówkowego Robert Łaniewski:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu. Od 10 lat staramy się wpływać na to, aby następowała równowaga pomiędzy poszczególnymi uczestnikami obrotu gotówkowego i bezgotówkowego w punktach handlowo-usługowych. Pamiętacie państwo debatę sprzed paru lat, kiedy tej równowagi nie było i musiała nastąpić interwencja legislacyjna w tym zakresie.

W przypadku tej propozycji legislacyjnej uważamy, że takiej potrzeby nie ma. Jako konsumenci nie czujemy się dyskryminowani w punktach handlowo-usługowych. O kilku trendach na rynku chciałbym powiedzieć. Przed 10 laty rozwój obrotu bezgotówkowego był na poziomie 300 tys. terminali, z dużym nienasyceciem rynku. Nie mogliśmy płacić w punktach usługowo-handlowych w wygodny dla nas konsumentów sposób, czyli bezgotówkowo, używając karty płatniczej, która ma niebywale atrybuty. Konsumenci to doceniają i wybierają. Atrybutem najistotniejszym jest szybkość użycia, łatwość użycia, bezpieczeństwo, nie tylko z punktu widzenia konsumenta, ale i przedsiębiorcy. Jest to akceptowalny kosztowo instrument płatniczy dla przedsiębiorcy, a dla konsumenta najczęściej forma tania, wręcz bezkosztowa.

Dziś 5% transakcji bezgotówkowych w Polsce to transakcje z użyciem funkcji zbliżeniowej. Ostatnie miesiące pandemiczne pokazały, że funkcja zbliżeniowa, bez dotykania jest doceniana przez przedsiębiorców i konsumentów. Promocja tego instrumentu w okresie pandemicznym była odpowiednia. Trzeba bardzo pozytywnie ocenić, jak rynek sam się dostosował do sytuacji.

Chciałbym też powiedzieć jedno słowo na temat szarej strefy i bezpośredniej korelacji pomiędzy obrotem bezgotówkowym a szarą strefą. Wiele badań dowodzi, że wraz ze wzrostem obrotu bezgotówkowego szara strefa maleje. To jest dowód, że każda promocja obrotu gotówkowego będzie zachętą do tego, aby szara strefa nie była ograniczana.

Ostatnia uwaga. Prawnym środkiem płatniczym oczywiście są emitowane banknoty i monety przez NBP, ale pamiętajmy, proszę, że za instrumentem bezgotówkowym stoją zdeponowane na naszych rachunkach bankowych monety i banknoty.

Apelujemy również o to, aby nie przeregulować obecnego stanu prawnego. Tę regulację postrzegamy jako przeregulowanie obecnego stanu prawnego.

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, za głos.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

**Główny ekonomista Federacji Przedsiębiorców Polskich Łukasz Kozłowski:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Łukasz Kozłowski – reprezentuję Federację Przedsiębiorców Polskich. Nasza organizacja również przedstawiła Komisji stanowisko w sprawie przedmiotowego projektu.

Nie chcąc powtarzać argumentów, które zostały już przedstawione przez moich przedmówców. Podzielamy opinię, że rola gotówki nie jest zagrożona w obrocie gospodarczym. Jest to powszechnie akceptowany instrument płatniczy przez przedsiębiorców, natomiast skutkiem wprowadzenia projektowanych regulacji byłoby to, że w rzadkich sytuacjach, kiedy obecnie płatności gotówkowe nie występują, przedsiębiorcy byłiby bezwzględnie do nich zobowiązani, co wiązałoby się z dodatkowym kosztem po ich stronie, obciążeniem organizacyjnym.

Chciałbym przytoczyć wyniki badania przeprowadzonego przez NBP w latach 2015–2018 na temat kosztów instrumentów płatniczych na rynku polskim. Wynika z nich, że w 2015 r. wszelkie koszty ponoszone przez wszystkie strony, czyli konsumentów, przedsiębiorców, banki komercyjne i bank centralny wyniosły 31 mld zł, co odpowiadało wówczas 1,7% PKB. Aż 72% z tych kosztów przypadało na gotówkę. Przyjęcie proponowanej regulacji skutkowałoby tym, że koszty stałyby się wyższe. To również mogłoby ograniczyć cyfryzację polskich urzędów, a także innowacyjne usługi. Przykład kas samoobsługowych jest w tym kontekście adekwatny. Wyjątki przewidziane w projektowanej ustawie nie wystarczają, by temu zjawisku przeciwdziałać.

Istotne jest również zagrożenie szarą strefą. Wystarczy przytoczyć wyniki najnowszego badania, z którego wynika, że sama realizacja programu Polska bezgotówkowa do 2019 r. przyczyniła się do ograniczenia skali szarej strefy o 0,2% PKB, czyli o 4 mld zł.

W przypadku transakcji, które obejmują bardzo wysokie kwoty, należałoby przeanalizować proponowane rozwiązania pod kątem przepisów o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy.

To tyle, jeśli chodzi o argumenty ekonomiczne. Prosiłbym także o udzielenie na chwilę głosu panu Grzegorzowi Langowi, który jest dyrektorem do spraw prawnych.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Proszę bardzo.

**Dyrektor do spraw prawnych Federacji Przedsiębiorców Polskich Grzegorz Lang:**

Dzień dobry państwu. Nie będę powtarzał tego, co już padło, natomiast chciałbym zwrócić uwagę na dwa aspekty, które jeszcze nie zostały przedstawione. Kolega wspomniał o kasach bezgotówkowych. To jest przedsięwzięcie, które podejmuje coraz więcej przedsiębiorców. Znacznie częściej, zwłaszcza u drobniejszych przedsiębiorców, stawiane są automaty i urządzenia, które są wyposażone tylko w możliwość płatności bezgotówkowej. W tym samym czasie w przedsiębiorstwie, w hotelu, ośrodku sportowym jest personel. Choćby w tym punkcie projekt jest nieprzemyślny, bo to by oznaczało, że trzeba automat usunąć i inwestycja staje się bezprzedmiotowa, co nosi pewne cechy regulacyjnego wywłaszczenia. Jeśli coś, co było legalne, staje się nagle bezużyteczne na mocy przepisu ustawowego, to znaczy, że właściwie jest to wywłaszczenie.

Tym bardziej niepokojący jest niesłuchanie krótki okres *vacatio legis*. Tyle się mówi, że prawo powinno być w miarę stabilne, powinno dawać możliwości planowania biznesu. Wystarczająco dużo niepewności wprowadził świat przyrody ostatnio, jak wiemy. Dodatkowo nakłada się na to olbrzymią niepewność i koszty dla przedsiębiorcy wskutek ustawy, która jest po prostu niepotrzebna. *Vacatio legis* jest szczególnie rażące.

Ostatnia uwaga. Pan minister Mucha mówił, że przedmiotem troski projektodawców są osoby, które nie posługują się metodami płatności bezgotówkowych, zwłaszcza w tych przypadkach, w których muszą zaspokoić swoje potrzeby. Przedłożony projekt w ogóle tej kwestii nie dotyczy. Wprowadzany jest ogólny zakaz z trzema wyjątkami, z których jeden (w pkt 2) jest nieprzemyślny. Trzeci wyjątek dotyczący imprez masowych. Być może stanowi odzwierciedlenie osobistych doświadczeń. Imprezy masowe to pojęcie ustawowe, niewiele różniące się od innych imprez, które gromadzą ludzi w plenerze, a niekoniecznie podpadają pod tę definicję.

Podsumowując, Federacja Przedsiębiorców Polskich, jako organizacja reprezentatywna, ocenia ten projekt negatywnie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ze strony społecznej ktoś chciał zabrać głos? Nie ma chętnych, zatem przystępujemy do zadawania pytań i dyskusji z udziałem państwa posłów.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, proszę bardzo.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Panie ministrze – zwrócę się do pana ministra Muchy, jako przedstawiciela wnioskodawcy – rozumiem uzasadnienie tej ustawy. Dociera do mnie stanowisko, że mamy w Polsce gros osób, które nie posługują się inną metodą płatności niż gotówkowa. Głów-

nie są to osoby starsze. Zastanawiam się natomiast, na jaką skalę problem poruszany w ustawie istnieje w rzeczywistości.

Odnoszą się państwo do okresu w czasie trwania epidemii. W trakcie lockdownu część punktów obsługi detalicznej (usługowych czy handlowych) rezygnowała z obrotu gotówkowego. Nawet na terenie Sejmu RP mieliśmy czas, kiedy nie można było za kanapkę zapłacić gotówką, tylko trzeba było mieć kartę, co pewnie dla niektórych osób mogło być uciążliwe.

W uzasadnieniu piszecie państwo, że 8% respondentów spotkało się z odmową płatności gotówkowej przez sprzedawców w okresie trwania epidemii. Zastanawiam się, na ile poza czasem epidemii, ten problem występuje. Kiedy faktycznie obywatela potrzebował Prezydenta Rzeczypospolitej, to był raczej nieobecny. Dziś, kiedy wydaje się, że ten problem ustąpił, to prezydent podejmuje szumnie inicjatywę. Pytanie, czy przedstawiciele NBP, którzy wnieśli temat do debaty publicznej, czy też pan minister, posiadacie jakiegokolwiek inne statystyki, które obrazowałyby występowanie tego problemu w innym czasie niż czas lockdownu i epidemii?

Druga rzecz. Chciałabym odnieść się do przepisów ustawy. Po pierwsze, rzuca się w oczy, że obrót gotówkowy ma być obowiązkowy, poza elementami, które są wyłączone. Nie ma odpowiedzi na pytanie – a jak nie, to co? Nie ujęto żadnych sankcji. Zastanawiam się, po co ten przepis wprowadzać do polskiego prawa. Widzę, że panowie z Biura Legislacyjnego kiwają głowami. Jeśli chcieliście w Pałacu Prezydenckim przygotować projekt ustawy, to przygotujcie go dla pana prezydenta kompletnie i dobrze. Tu nie ma odniesienia do istniejących przepisów. Nie wiem, co groziłoby przedsiębiorcy, który by nie utrzymywał obrotu gotówkowego. Może są inne przepisy tu nieujęte, do których moglibyśmy się w takiej sytuacji odnieść. Nie chciałabym, żeby to były daleko idące sankcje.

Ostatnia rzecz, na którą zwracała uwagę strona społeczna – żebyśmy nie wylali dziecka z kąpielą. Nie możemy zatrzymać rozwoju nakierowanego na ułatwienie obsługi klienta, pożądanego przez klientów w XXI wieku, czyli samoobsługi, która jest obok prowadzenia standardowej, personalnej obsługi klientów. Ważne, żeby maszyny nie musiały zniknąć ze sklepów, bo część konsumentów, młodszego pokolenia, lubi z tych automatów korzystać. W ten sposób są w stanie przyspieszyć swoją obsługę i ominąć niejednokrotnie długie kolejki, ale też w warunkach pandemii unikać kontaktu fizycznego.

To pierwsze trzy pytania. Czy były badania, jak to może wpłynąć na poziom szarej strefy i pranie brudnych pieniędzy? Pamiętam, że w poprzedniej kadencji ograniczaliśmy wszelki obrót gotówkowy. Rozumiem, że w tym przypadku mamy raczej do czynienia z obrotem detalicznym, małym. Czy pod tym kątem było to sprawdzane? Proszę o ustosunkowanie się do tej kwestii. Tyle pytań z mojej strony.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo pani poseł.

Pan poseł Dariusz Rosati, proszę bardzo.

**Poseł Dariusz Rosati (KO):**

Dziękuję bardzo. Ja też mam szereg wątpliwości. Niektóre zostały już podniesione. Postaram się unikać powtórzeń, ale jednak muszę zadać kilka pytań ogólnych, bo jesteśmy w trakcie pierwszego czytania, więc mówimy o sprawach generalnych.

Po pierwsze, w uzasadnieniu nie wskazuje się żadnej solidnej argumentacji na rzecz tego, że projekt ma służyć rozwiązaniu jakiegoś poważnego problemu. Z uzasadnienia nie wiemy ostatecznie, jaka jest skala zjawiska odmów dokonywania transakcji gotówkowych. Była o tym mowa, że badania, na które powołuje się wnioskodawca, odnoszą się do sytuacji pandemicznej. Wbrew temu, co się mówi w uzasadnieniu, że ryzyko zakażeń za pośrednictwem pieniądza gotówkowego jest niewielkie, to jeszcze pół roku temu i rok temu bardzo często spotykaliśmy się z opiniami i ostrzeżeniami, że jest to kontakt fizyczny, który sprzyja rozprzestrzenianiu się zakażeń.

Po pierwsze, nie bardzo wiem, jaka jest rzeczywiście skala odmów dokonywanych przez akceptantów. Do jakiej grupy społecznej te odmowy trafiają? I to jest druga sprawa, o którą chciałem zapytać. Właściwie do kogo jest adresowany ten projekt ustawy.

Czy ma pomóc emerytom, osobom niewykształconym, niepełnosprawnym, które są przedmiotem wykluczenia cyfrowego?

Mam wrażenie, że transakcje, które dokonują takie osoby, są w 100% obsługiwane przez obrót gotówkowy, bez żadnych problemów. Rynek się bardzo dobrze dostosowuje. Na bazarach mamy odwrotną sytuację. Bardzo często nie można płacić kartą, natomiast gotówką płaci się cały czas. Podobnie wygląda sytuacja w zakresie innych usług podstawowych, których głównymi nabywcami jest grupa docelowa projektu ustawy. Naprawdę nie została wykazana potrzeba społeczna tego typu nowelizacji. Nie wiemy, jaka jest rzeczywista skala tego zjawiska.

Czy przypadkiem koszty z tym związane i konsekwencje, zwłaszcza finansowe, nie będą wielokrotnie większe od ewentualnej niewielkiej korzyści, którą chcemy osiągnąć? Jakie są te koszty? Wbrew temu, co od kilkunastu miesięcy słyszymy ze strony NBP, obrót gotówkowy wiąże się z całym szeregiem ryzyk i kosztów. Po pierwsze, ułatwia rozwój szarej strefy. Chcę powiedzieć o konkretnych sytuacjach. Zdumiewa mnie, że w uzasadnieniu nie ma ani opinii NBP, ani Ministerstwa Finansów. Obrót gotówkowy ułatwia omijanie i unikanie podatków. Można nie odprowadzać podatku VAT, ukrywać dochody i zaniżać powinności podatkowe, zarówno w zakresie podatku PIT, jak i CIT. Jednym słowem, otwiera się szereg możliwości omijania i uchylania się od podatków.

Po drugie, ułatwia pranie pieniędzy. Wchodzimy już w obszar bardziej kryminalny. Przy obrocie gotówkowym dokonuje się pranie pieniędzy czy legalizowanie nielegalnie uzyskanych dochodów. Idea obrotu bezgotówkowego polega na tym, że w znakomitym zakresie uszczelniał tę sytuację i ograniczał wykorzystywanie gotówki do prania pieniędzy czy legalizowania nielegalnych dochodów.

Posługiwanie się gotówką jest o wiele bardziej ryzykowne. O ryzykach zdrowotnych już mówiłem. Jeśli mówimy o emerytach, osobach starszych czy niepełnosprawnych, istnieje duże ryzyko utraty pieniędzy, zgubienia, kradzieży. Mamy też do czynienia ze zjawiskiem fałszowania banknotów. Jest to ryzyko, które w obrocie bezgotówkowym nie występuje.

Moje podstawowe zastrzeżenie jest takie, że pan minister Mucha w ogóle się nie odniósł do tych rzeczy. Proponuje nam rozwiązanie, które idzie w kierunku poszerzenia obrotu gotówkowego poprzez zagwarantowanie, że w każdej transakcji – nie tylko, jak się kupuje pietruszkę na bazarze, ale także kiedy kupuje się samochód, nieruchomość – można płacić gotówką. W ten sposób skala ryzyk odpowiednio rośnie.

Chciałbym wiedzieć, jakie są zagrożenia, jak Ministerstwo Finansów ocenia ryzyko poszerzenia się szarej strefy, jaki będzie ubytek dochodów budżetu państwa z tytułu niezapłaconych podatków?

Zdumiała mnie wypowiedź pana prezesa Głapińskiego sprzed kilku miesięcy, kiedy on na otwarciu jakiejś konferencji zaapelował, myślę do wszystkich, do całego narodu. „Rodacy” – powiedział. „Posługujmy się gotówką. To jest świetny pieniądz, polski złoty. Znakomita waluta”. To jest apel o działanie idące do tyłu w stosunku do współczesnych trendów. We wszystkich krajach ze względów, o których wspominałem powyżej, wspiera się obrót bezgotówkowy. Natomiast my mamy prezesa banku centralnego, który przekonuje, że gotówka jest najlepsza.

Jak spojrzymy na statystyki wzrostu podaży pieniądza gotówkowego, to w ubiegłym roku podaż pieniądza gotówkowego rosła najszybciej w historii, po latach 90. To jest wzrost o ponad 30% przy spadku PKB. To jest napompowanie gospodarki gorącym pieniądzem. Z tego punktu widzenia nie dziwię się prezesowi NBP, który mówi: „Bierzcie ludzie, trzymajcie te pieniądze, bo to jest bezpieczne”. Oczywiście 30-procentowy wzrost pieniądza gotówkowego wynika głównie nie z tego, że ludzie słuchają prezesa Głapińskiego, tylko z tego, że są zerowe stopy procentowe, więc pieniądz gorący jest utrzymywany w kieszeniach. Ma to jeszcze jeden skutek, który jest istotny. O tym dowiedzieliśmy się pół roku temu. To zwiększa dochód z emisji, który w lwiej części trafia do budżetu.

Chciałbym być pewnym, że tego typu działania, które są proponowane, nie mają na celu zwiększenia dochodów do budżetu poprzez to, że nakładamy na wszystkich obywateli koszt związany z dochodem z emisji, a przy 5-procentowej inflacji również podatek inflacyjny. Ta gotówka po prostu traci na wartości, kiedy trzyma się ją w kieszeni.

Wydaje mi się też, że w projekcie myli się dwie rzeczy – gotówkę z pojęciem polskiego złotego. Polski złoty, zgodnie z ustawą o NBP, jest prawnym środkiem płatniczym w Polsce, ale polski złoty to nie tylko 300 mld zł będących w obiegu gotówkowym, ale ponad 2 bln zł również na rachunkach bankowych. To także jest pieniądz, który ma dokładnie taką samą funkcję jak pieniądz gotówkowy, więc nie powinno się robić jakiegoś rozróżnienia. Ten pieniądz jest akceptowany. Nie ma w Polsce ryzyka – byłbym pierwszym, który by się temu przeciwstawiał – żeby jakkolwiek dostawca usług lub towarów odmawiał przyjęcia płatności w złotych, ale, na miłość boską, nie wtrącajmy się do tego, czy to są zlotówki w postaci gotówkowej, czy w postaci przelewu bankowego.

Powinniśmy pilnować, żeby nie posługiwano się dolarem czy euro. Tak długo, jak posługujemy się złotym, może to być złoty w postaci przelewu. Jest to taki sam złoty jak pieniądz gotówkowy, tyle tylko, że prezes Glapiński nie ściąga z tego dochodu, który powiększa zysk NBP, a następnie zasila budżet państwa.

Na koniec chciałbym poprosić o wyjaśnienie. Po pierwsze, koszty – ze strony NBP. Pan minister Mucha jest właściwym adresatem, ponieważ pracuje obecnie w NBP. Chcielibyśmy usłyszeć, jakie są koszty tej operacji z punktu widzenia tych wszystkich zagrożeń, ryzyk, jeśli chodzi o pranie pieniędzy, unikanie podatków. Jeśli chodzi o podatki, adresatem powinno być bardziej Ministerstwo Finansów, które też powinno się wypowiedzieć. Jak będzie stanowisko rządu, będziemy prosili o taką ocenę.

Po drugie, kwestie związane ze skalą zjawiska. Komu to ma służyć? Jakie są naprawdę przyczyny i skala odmów transakcji gotówkowych? Jakie koszty będą musieli ponieść przedsiębiorcy? Chodzi o skutki tej regulacji, które chcemy poznać i się nad nimi zastanowić, zanim ostatecznie podejmiemy decyzję, czy poprzeć ten projekt, czy nie.

#### **Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Dla wyjaśnienia – pan minister Mucha będzie miał jeszcze szansę odpowiadać na pytania. Proszę nie czynić zarzutu, że jeszcze czegoś nie wyjaśnił.

Pan poseł Mirosław Suchoń, proszę bardzo.

#### **Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, muszę powiedzieć, że ze strony pana ministra Muchy oczekiwałem jednak bardziej dogłębnego uzasadnienia dotyczącego projektu, jako że to uzasadnienie, które zostało przedstawione w projekcie ustawy, nie jest zbyt przekonujące i nie zawiera zbyt wielu argumentów, które – powiedziałbym – stanowiłyby o wadze projektu i przekonywałyby w sposób kategoryczny, że projekt odpowiada na realne problemy i oczekiwania społeczne.

Oczywiście widzę to, że popularność gotówki rośnie, ale warto też przypomnieć, że wzrost popularności gotówki odbywa się zawsze ze wzrostem braku zaufania wobec państwa. Jeżeli ludzie widzą, że sprawy nie idą, upraszczając, w dobrym kierunku, wtedy mają tendencję do tego, aby tę gotówkę gromadzić przy sobie, nie przechowywać jej na rachunku bankowym, z różnych względów. Rzeczywiście w ostatnich czasach, jak słusznie zresztą ktoś powiedział, mamy do czynienia z rekordową ilością gotówki w obiegu. Tak jest we wszystkich tych państwach, w których owa niepewność rośnie.

Projekt ten budzi moje zdziwienie również z innych powodów. Do tej pory rząd większości, który – przecież dla nikogo to nie jest tajemnicą, jest z tego samego obozu politycznego, co pan prezydent – raczej rugował gotówkę z obrotu. Przypomnę choćby ograniczenie wysokości w zakresie transakcji gotówkowych w formule business-to-business do 15 tys. zł. Jest to decyzja tego rządu. Tą decyzją rząd ograniczył de facto możliwość płacenia gotówką, natomiast oczywiście rozumiem, dlaczego się to stało. Tym bardziej jestem trochę zdziwiony bardzo lakonicznym podejściem do uzasadnienia. Decyzje, które do tej pory ograniczały obieg gotówki, były powodowane chęcią ograniczenia szarej strefy, ograniczeniem zjawiska prania pieniędzy. Są to oczywiście cele szczytne i realizacjom tych celów nie sprzyja to, co proponuje pan prezydent, czyli szeroki powrót do gotówki.

Sięgnąłem do danego badania. Okazuje się, że ponad 46% transakcji w badaniu było przeprowadzonych właśnie z użyciem gotówki. To oznacza, że nie ma problemu, o którym mówi Kancelaria Prezydenta RP. Gdyby był problem płatności gotówkowych, to nie

byłoby takiej skali transakcji. Jednocześnie badanie pokazuje, co robią konsumenci w okresie pandemii – jeszcze powtórzmy, w okresie pandemii, badanie dotyczyło zwyczajów w okresie pandemii, a nie w czasie innym niż pandemiczny – czyli też jest obciążone pewnym błędem dotyczącym tego specyficznego okresu. Niemniej w tym czasie nastąpiła zmiana nawyków i zwyczajów przez konsumentów w taki sposób, że częściej wykonywali transakcje bezgotówkowo, a mimo to i tak niemalże połowa tych transakcji była realizowana z użyciem gotówki, a więc teza o tym, że jest z tym jakiś problem, jest po prostu nieprawdziwa. Skala pokazuje, że gotówka jest normalnym środkiem płatniczym w Polsce i normalnie pełni rolę środka płatniczego w rzeczywistości.

Co więcej, jeżeli popatrzymy na to badanie, okazuje się, że to, co intuicyjnie – wydaje mi się – było niejako powiedziane, że jest to naprzeciw grupie seniorów, to okazuje się, że de facto w tej grupie badanej właśnie najmniejszy problem z dokonywaniem płatności gotówką miała grupa seniorów. Osoby 65 lat i powyżej zgłosiły zaledwie nieco ponad 3% problemów w płatnościach, więc ciężko to nawet interpretować, jako że przytłaczająca większość z tych wyników to sporadyczne problemy, co może oznaczać jeden taki wypadek w ciągu całej pandemii, może oznaczać dwa wypadki w ciągu całej pandemii.

Natomiast jeżeli ograniczylibyśmy się wyłącznie do osób, które deklarowały, że miały problem często, to jest zaledwie ponad 1,5%. Nie jest to szeroko występujący problem społeczny i na dodatek jest to zbadane tylko w okresie pandemii, w którym to mogły występować zjawiska tak różne i tak odległe od naszego zwykłego życia, że ciężko na tej podstawie wnioskować cokolwiek w zakresie normalnych zwyczajów.

Natomiast oczywiście wraz z takim projektem pojawiają się pytania dotyczące bardzo wielu spraw. Kwestia bezpieczeństwa. Pan prezydent był uprzejmy nie przekazać nam informacji o konsultacjach dotyczących tego projektu. Choćby właśnie ze środowiskami transportowymi, co było już mówione, czyli kwestia bezpieczeństwa transakcji, bezpieczeństwa akceptantów czy wręcz pracowników, którzy akceptują i pobierają takie opłaty.

Druga rzecz, kwestie chociażby spółdzielni mieszkaniowych, które funkcjonują w takim obiegu. W wielu spółdzielniach podjęto decyzję dotyczącą ograniczenia kosztów obrotu gotówkowego. To oczywiście wiązało się również z zapewnieniem odpowiedniego okienka bankowego, które czasem nawet bezpłatnie, a czasem z minimalną prowizją przyjmuje takie opłaty. Teraz pytanie, czy w związku z tym spółdzielnie mieszkaniowe będą musiały na nowo uruchamiać możliwość płatności gotówką tzw. czynszów? Jeżeli tak się stanie, to koszt uruchomienia, zapewnienia odpowiednich warunków przechowywania i obrotu gotówką, będzie oznaczał wzrost czynszu dla spółdzielców. Należy to sobie jasno powiedzieć, ponieważ są to koszty idące w dziesiątki tysięcy złotych i bardzo poważnie oddziałują na wysokość kosztów zarządzania nieruchomością.

Po drugie, chciałem zapytać również o kwestie dotyczące ograniczania kwoty transakcji. Rząd PiS, jeszcze powtórzę, de facto środowisko polityczne pana prezydenta, było uprzejmie ograniczyć możliwą wysokość tych transakcji z 45 tys. zł do 15 tys. zł. Natomiast projekt pana prezydenta nie przewiduje takiego ograniczenia. To pytanie z jednej strony o bezpieczeństwo tych akceptantów, ewentualnie wysokich kwot, ponieważ nie chodzi o kwoty 25 zł, tylko chodzi o kwoty znacząco przekraczające, czasem nawet kilkudziesięciotysięczne.

W świetle tych przepisów, jeżeli przyjdzie klient z gotówką, aby zakupić jakiś drogi towar bądź drogą usługę, akceptant, przedsiębiorca, będzie musiał to przyjąć. Pytanie o to, w jaki sposób postrzegamy tę sytuację zarówno z punktu widzenia ograniczania szarej strefy, ograniczenia prania brudnych pieniędzy, ale także właśnie tego, co rząd zrobił, czyli ograniczenia transakcji pomiędzy podmiotami. Jeżeli ograniczanie wysokości transakcji do 15 tys. zł pomiędzy podmiotami ma służyć likwidacji szarej strefy, to brak takiego ograniczenia pomiędzy konsumentem a podmiotem gospodarczym to niejako autostrada do tego, aby było to wykorzystywane w celu obejścia przepisów czy w celu działalności w szarej strefie. Tak więc pytanie o relacje oraz dlaczego pan prezydent był uprzejmy nie zaproponować żadnego ograniczenia wysokości, biorąc pod uwagę wszystkie aspekty, o których mówiłem.

Pan prezydent powołuje się również w uzasadnieniu na kwestię dotyczącą szczegółowego problemu, który został rozstrzygnięty w prawie francuskim, a mianowicie możli-



wości zażądania przez przedsiębiorcę płatności odliczoną kwotą gotówki, co jest również niezwykle istotne i padło o to pytanie ze strony społecznej. Czasem jest rzeczywiście tak, że nie ma możliwości wydania reszty, w związku z tym, czy pan prezydent nie rozważał jednak, aby w tych przepisach znalazła się właśnie taka możliwość zażądania odliczonej kwoty, która niejako odpowiadałaby również na te problemy zgłaszane przez przedsiębiorców?

Ostatnia kwestia, o którą chcę zapytać, ponieważ tych wyjątków jest niewiele, a już sama Konfederacja Lewiatan wymieniła co najmniej trzy wyjątki, które należałoby dodatkowo ująć. Kwestia funkcjonowania kas samoobsługowych, gdzie naturalne jest to, że płatność odbywa się kartą. Dlaczego pan prezydent nie ujął takiego wyjątku? O wydawaniu reszty już mówiłem i o bezpieczeństwie kierowców zawodowych również mówiłem.

Bardzo bym prosił o to, aby pan prezydent odpowiedział jeszcze na jedno pytanie. Czy naprawdę trzeba polskie firmy zmuszać w ramach przepisów do wykonywania takich czy innych czynności? Czy nie można by było przeprowadzić pięknej, świetnej akcji społecznej, która zachęcałaby przedsiębiorców do tego, aby byli otwarci i w ten sposób kreować niejako sposób postępowania czy pewną tradycję dotyczącą obrotu gotówkowego? To, że pan prezes Glapiński będzie namawiał do gotówki, to jest oczywiste. Stąd się bierze siła narodowego banku, każdego banku centralnego, że jest jedynym emitentem gotówki. Pozwala to wysnuć wniosek, że szeroki obrót gotówką jest w interesie narodowego banku. Natomiast niekoniecznie czasem trzeba wszystkie zwyczaje regulować przepisami, zwłaszcza, jeżeli to jest jakiś problem, który nawet w badaniach nie jest aż tak mocno potwierdzony. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Michał Gramatyka, proszę bardzo.

#### **Poseł Michał Gramatyka (KO):**

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, szanowni państwo. Chciałem podnieść dwie kwestie, o których jeszcze nie mówiono w tej dyskusji, to znaczy dwie kwestie prawne.

W mojej ocenie, jako prawnika, ewentualne przyjęcie przez Sejm tej ustawy nic nie zmieni w polskim stanie prawnym. Abstrahując od dwóch artykułów, które mówią, że banknoty i monety opiewające na złote i grosze są prawnymi środkami płatniczymi na terytorium RP i które tak naprawdę w tym systemie prawnym precyzują jaka jest pozycja gotówki, to w spadku po PRL został nam art. 135 Kodeksu wykroczeń, który mówi o tym, że wykroczeniem jest odmowa bez uzasadnionej przyczyny sprzedaży jakiegokolwiek towaru. Tak naprawdę każdy sprzedawca, szczególnie w takich stosunkach powszechnych, ma obowiązek przyjmowania gotówki, dlatego że jeżeli jej nie przyjmie, to wtedy odmawia sprzedaży towaru bez uzasadnionej przyczyny i w mojej ocenie spełnia dyspozycję tego przepisu, który przed chwilą przytoczyłem, czyli art. 135 Kodeksu wykroczeń.

Mój duży opór budzi analiza uzasadnienia tego projektu ustawy, gdzie państwo powołują się na zasadę swobody umów i na podstawie zasady swobody umów dokonują państwo interpretacji rozszerzającej, tak jakby zasada swobody umów obejmowała właśnie takie sytuacje związane z powszechnymi transakcjami. Wchodzimy do sklepu, mamy cenę za jakiś towar, kupujemy ten towar i z uzasadnienia wynika, że wasza opcja jest taka, że właściciel sklepu może nas poinformować, że przyjmuje zapłatę tylko gotówką.

W mojej ocenie taka interpretacja rozszerzająca jest niezasadna, tym bardziej że bardzo rzadko dochodzi do elementu, który jest charakterystyczny dla zasady swobody umów, to znaczy do negocjacji ceny w tego typu relacjach handlowych. A z kolei tam, gdzie do negocjacji ceny w relacjach handlowych dochodzi, to znaczy kiedy kupuje np. pęczek rzodkiewek i spieram się ze sprzedawcą, czy kosztuje on 4 zł czy 3 zł, to tam z kolei nie mogę zapłacić w sposób bezgotówkowy i to jest całkowicie normalne, bo jestem na targu, na bazarze czy niewielkim osiedlowym warzywniaku.

Byłaby szkoda, gdyby ustawa spowodowała, że stracimy to, co mamy bardzo cenne w Polsce, czyli bardzo dobrze rozwinięty rynek płatności bezgotówkowych. Wystarczy przekroczyć polską granicę zachodnią, np. przejechać ze Świnoujścia do Ahlbecku albo

przejechać ze Zgorzelca do Görlitz, żeby zobaczyć, jak inaczej może wyglądać traktowanie płatności bezgotówkowych i traktowanie płatności za pomocą kart, niż dzieje się to dzisiaj w Polsce.

Podzielim wszelkie argumenty tzw. strony społecznej, które były wyrażone, i bardzo proszę o może nieco bardziej szczegółowe uzasadnienie tego projektu ustawy, dlatego że opieranie przekonania, że 8% respondentów otrzymało odmowę przyjęcia gotówki na jednym badaniu opinii publicznej, które w dodatku obejmowało tylko 2 miesiące poprzedniego roku, i to mocno pandemiczne miesiące, wydaje mi się zachowaniem nie licującym z powagą Kancelarii Prezydenta RP. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Piotr Uściński.

**Poseł Piotr Uściński (PiS):**

Szanowni państwo, chciałem bardzo serdecznie podziękować panu prezydentowi za tę inicjatywę. Nie będę przytaczał tych argumentów, które przedstawiał w uzasadnieniu pan minister, natomiast chciałbym podziękować i podać dodatkowy argument. Pewnej wolności, która dzięki tej ustawie będzie Polakom zagwarantowana.

Myślę, że Polacy bardzo cenią sobie wolność. Dołączam się do tego i jestem zwolennikiem płatności bezgotówkowych i dołączam się do różnych apeli. Podoba mi się działalność fundacji, która przekonuje Polaków do płatności bezgotówkowych, to jest faktycznie przyszłość, ale inicjatywa prezydenta gwarantuje Polakom wolność, prawo do tego, żeby mogli w przyszłości płacić gotówką, co nie jest oczywiste, jeśli takie uregulowanie nie nastąpi.

Gdyby prezydent nie wyszedł z taką inicjatywą, jeśli tego nie zrobimy, to za kilka lat może się okazać, że raptem osoby, które nie używają środków płatniczych bezgotówkowych, nie są w stanie dokonać podstawowych zakupów czy nie są w stanie zrealizować jakichś usług. Już teraz w pewnym zakresie osoby te są wykluczone z normalnego funkcjonowania handlu, bo przecież duża część handlu to handel internetowy. Już teraz te osoby są z tego wykluczone. Jeśli jeszcze zgodzilibyśmy się na wykluczenie tych osób z możliwości dokonywania zakupów w swojej miejscowości, w swoim osiedlowym sklepie, gdybyśmy dopuścili taką ewentualność, to może się okazać, że ludzie nie tylko starsi, niepełnosprawni, to jest bardzo ważna grupa, która nie korzysta, bo nie jest w stanie, nie może, trudno jej się w tym odnaleźć.

To jest też gwarancja dla tych Polaków, którzy decydują się na to, że nie chcą – z różnych powodów, ja płacę kartą i nie mam z tym problemu – ale są ludzie, którzy nie chcą uzależniać się od zewnętrznych operatorów usług płatniczych, nie chcą pozostawiać tzw. śladu cyfrowego. Możemy nie podzielać ich argumentów, ale mają oni prawo do tego, żeby tak postępować w swoim życiu i ustawa prezydencka to prawo im gwarantuje. Panie ministrze, proszę podziękować panu prezydentowi za tę inicjatywę. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Sylwester Tułajew.

**Poseł Sylwester Tułajew (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, Wysoka Komisjo, bardzo dokładnie przysłuchuję się tej dyskusji, głosom zarówno ze strony parlamentarzystów, ale w sposób szczególny stronie społecznej.

Przyznam szczerze, że mam nieodparte wrażenie, że jednak nie rozumiemy dokładnie sensu i podstawy tej ustawy. Jednak wsłuchując się w wystąpienie pana ministra, który uzasadniał projekt ustawy, słyszałem całkiem co innego. Czytając ten projekt również go tak interpretuję – tak, jak przedstawiał go pan minister. Później w dyskusji pojawiały się głosy, że jakoby pan prezydent danym projektem ustawy promuje obrót gotówkowy. Szanowni państwo, w moim przeświadczeniu tak właśnie nie jest. Nie uważam, żeby pan prezydent, czy ogólnie ten projekt, promował obrót gotówkowy. Mówimy o całkiem różnych rzeczach. Pan poseł, mój przedmówca, mówił o wolności. Chciałbym bardzo mocno zwrócić uwagę na inne słowo: wykluczenie.

Wykluczenie. Odbieram to w taki sposób, że pan prezydent przedkładając projekt ustawy, bardzo potrzebny w mojej ocenie i w moim odczuciu, tak naprawdę przedkłada nam projekt o przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu. Myślę, że bardzo głośno trzeba powiedzieć o tych osobach, które nie mają konta bankowego, nie mają karty kredytowej, debetowej. Warto powiedzieć o skali. Jeżeli w uzasadnieniu do tego projektu czytamy, że zgodnie z informacją z NBP, badanie, które zostało przeprowadzone, „Zwyczajnie płatnicze w Polsce w 2020 r.”, czytamy, że ok. 14% Polaków powyżej 15. roku życia nie posiada ani karty płatniczej, ani rachunku bankowego. Czyli tak naprawdę wtedy, kiedy pojawia się informacja, że może zapłacić wyłącznie bezgotówkowo, tak naprawdę staje się osobą wykluczoną. Na to zwróćmy uwagę w sposób szczególny.

Nikt nie promuje – ja tego tak nie odbieram, nie odbieram tego projektu jako promocji – obrotu gotówkowego. Odbieram ten projekt ustawy jako projekt, który przeciwdziała wykluczeniu społecznemu. Pan prezydent wielokrotnie upominał się o sprawy słabszych, o sprawy osób, które mieszkają na wsiach, w małych miejscowościach, w małych miasteczkach. Uważam, że to jest właśnie projekt dla nich. Dla tych osób. Żeby nie było takiej sytuacji, że ktoś posiada przy sobie gotówkę, posiada przy sobie banknoty, nominały i nie jest w stanie zapłacić za usługę, zapłacić za jakąś rzecz. Raz jeszcze zwracam na to uwagę.

Według mnie jest to bardzo dobry projekt, który przeciwdziała wykluczeniu społecznemu. Kiedy pojawiały się argumenty odnośnie do busów, odnośnie do transportu publicznego, odnośnie do tego, że płatności powinny być przyjmowane w sposób bezgotówkowy – rozumiem, że tak, ta możliwość jak najbardziej powinna być, ale nie może być takiej sytuacji, że ktokolwiek umieści tabliczkę „płatność tylko kartą”. To właśnie sprawiałoby, że duża część osób byłaby wykluczona. Poza tym, jeżeli już mówimy o transporcie publicznym na wsiach, w małych miejscowościach, znam te okoliczności, znam te warunki. Trudno mi sobie wyobrazić sytuację, w której osoby starsze czy osoby z niepełnosprawnościami wchodziłyby do transportu, a kierowca mówiłby, że płatność tylko bezgotówkowa. A osoba starsza, która zazwyczaj korzysta z transportu publicznego ma w dłoni 3 zł i chce wejść do tego autobusu. Chce zapłacić, bo ma pieniądze, który powinien być akceptowalny, a jednak nie może tego zrobić. To jest, w mojej ocenie, intencją pana prezydenta, aby właśnie chronić przed tego typu przypadkami. Aby nie dochodziło do takich sytuacji, że ktokolwiek czułby się wykluczony, czy, nie daj Boże, gorszy, bo nie ma karty kredytowej, nie ma konta bankowego.

Nie jest to obowiązek. Są takie osoby. 14% społeczeństwa, jak czytamy, czyli 38-milionowy kraj, to jest ponad 5 milionów ludzi osób, które nie korzystają z tej bankowości, nie korzystają z kart kredytowych, z usług bankowych. Powinniśmy dyskutować na ten temat, aby jednak zagwarantować im prawa związane z możliwością zapłaty za usługę, za dany towar. To najważniejsze, co chciałem powiedzieć.

Raz jeszcze na koniec, przepraszam, że po raz kolejny to powtarzam, ale w mojej ocenie jest to projekt, który przeciwdziała wykluczeniu społecznemu i za ten projekt panu prezydentowi bardzo serdecznie dziękuję. To kolejny projekt, kolejna inicjatywa pana prezydenta, jeżeli chodzi o ustawę o usługach płatniczych. Widzimy niezwykłą aktywność pana prezydenta pod względem legislacyjnym, bo przecież na ostatnim posiedzeniu Sejmu omawialiśmy ustawę o zerwanych więziach rodzinnych. Dzisiaj kolejna inicjatywa prezydenta. Nieprawdą więc jest to, co padło w tej dyskusji, że prezydent nie uczestniczy, że go nie ma. Jest, jak najbardziej. Bardzo aktywnie działa, bardzo aktywnie realizuje swoją drugą kadencję, również, a może przede wszystkim w części legislacyjnej, proponując kolejne projekty ustaw. Warto na ten temat rozmawiać. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Katarzyna Kretkowska.

**Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):**

Prosiłabym wnioskodawców czy osoby, które reprezentują pana prezydenta i NBP o to, żeby rzeczywiście rozwinąć uzasadnienie, dla którego ten projekt powstał akurat w tym momencie, w którym powstał.

W ostatnim głosie słyszeliśmy to, o czym jest mowa w projekcie, aczkolwiek dość enigmatycznie, o ochronie interesu konsumenta i wolności wyboru. Trudno się z tym nie zgodzić. Jeżeli pan prezydent wkracza na ścieżkę opowiadania się za wolnością wyboru, to na pewno Klub Lewicy mu tylko przykłaśnie i będziemy czekać na więcej. Nie tylko w zakresie wyborów środków płatniczych. Natomiast faktycznie brakuje tego uzasadnienia. Jest powołanie na raport Komisji Europejskiej, ale z września ubiegłego roku, który dotyczył początku trzeciej fali pandemii i rzeczywiście rozwoju założenia, że płacenie bezgotówkowe jest bezpieczniejsze w okresie pandemii.

Jest mowa o osobach, które spotkały się z odmową, ale, jak już była o tym mowa, jest to jednorazowe badanie z września ubiegłego roku. Jaki jest cel wprowadzenia tego projektu akurat dzisiaj, w lipcu roku kolejnego? Czy występuje ten problem dla konsumentów? Czy to uzasadnienie jest inne?

Na pewno w Polsce w tej chwili funkcjonuje więcej gotówki na rynku niż dotąd, ale wynika to z różnych przyczyn. Także z takiej, o której jeszcze dzisiaj nie było mowy, mianowicie klienci banków straszeni są opłatami za prowadzenie rachunków oszczędnościowych, lokat. Wiele osób reaguje na to nerwowo, wycofuje swoje środki z banków i zaczyna posługiwać się gotówką. Ale dotąd nie słyszeliśmy, że jest jakiś problem dla Polek, Polaków w płaceniu gotówką. Może nie słyszeliśmy, a powinniśmy.

Natomiast znamy wszyscy niektóre z tych zagrożeń czy skutków, o tym już była mowa, o korzyściach posługiwania się formami bezgotówkowymi, które są także bezpieczniejsze i do których często przedsiębiorcy często chcieliby namawiać konsumentów w szerszym zakresie niż ci tego chcą. Takie osoby, nie tylko jak kierowcy zawodowy, którzy się czują bezpiecznie przy formie bezgotówkowej, ale także osoby zbierające środki od rodziców np. w żłobkach, w przedszkolach, gdzie środki te pobierane są często codziennie – nieduże, ale to, że ludzie płacą gotówką, powoduje to, że trzeba mieć tam jakąś kasę pancerną, chodzić potem z tą gotówką do banku. Nie jest praktyczne i wydawało się, że polityka walki z wykluczeniem cyfrowym i polityką zachęt do przechodzenia na formy bezgotówkowe służy wszystkim, także konsumentom. Ale może brakuje jakichś argumentów.

Ostatnie pytanie – czy może uzasadnieniem jest lęk NBP przed z kolei bezgotówkową spirala? Np. w Szwecji mamy teraz tylko 1% transakcji bezgotówkowych. Jeżeli jest to lęk, to z czego to wynika? Kończąc, bo bardzo dużo było postawionych pytań przede mną, ja się do nich dołączam. Tak naprawdę wszystkim nam brakuje uzasadnienia, dla czego z tym państwo wychodzicie akurat teraz. Jeśli chodzi o wnioski strony społecznej, na pewno rzeczywiście ci kierowcy zawodowi powinni być uwzględnieni, zwłaszcza w nocnych trasach. Czy państwo wnioski strony społecznej uwzględnicie? Jeżeli tak, to jakie? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Janusz Cichoń.

**Poseł Janusz Cichoń (KO):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, stare, polskie przekadło mówi, że dobrymi chęciami drogi do piekieł są wybrukowane. Wierzę w dobre chęci. Mało tego, uważam, że problem wykluczenia jest realny. Natomiast myślę, że nie do końca uwzględniliście państwo ryzyka związane z rozszerzeniem możliwości płatności i wiem także, że nie takie były intencje, że intencją nie jest promowanie płatności bezgotówkowych, ale przeciwdziałanie temu wykluczeniu. Jednak biorąc pod uwagę głosy, które tutaj padły, dotyczące kosztów i ryzyka związanego ze wzrostem obrotu gotówkowego, myślę, że warto byłoby zastanowić się nad jakimiś ograniczeniami. Najprostszym rozwiązaniem byłoby określenie pewnych limitów, jeśli chodzi o te płatności.

Pytanie też o stanowisko ministra finansów w tej sprawie. Moim zdaniem jest ono bardzo istotne, biorąc pod uwagę ryzyka wynikające z rozszerzenia obrotu gotówkowego, jeśli tych limitów byśmy nie wprowadzili. Moja uwaga dotyczy limitu, dyskusji na ten temat, także doprecyzowania zakresu, w którym dopuszczamy brak płatności gotówkowych bądź ograniczenie, jeśli chodzi o nie. Zakres, który państwo proponujecie w pro-

jekcie, wydaje się, że nie uwzględnia wszystkich okoliczności jakie powinien. Przykłady sygnalizowała strona społeczna. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Na tym wyczerpaliśmy listę mówców i zadających pytania. Proszę bardzo, pan minister Paweł Mucha. Proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Spółeczny doradca Prezydenta RP Paweł Mucha:**

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo dziękuję za wszystkie głosy i pytania, które padły w tej debacie. Nie wiem, czy sprostam odpowiedzi na każde szczegółowe pytanie, część wątków się powtarzała, ale będę się starał odnieść do głównych zagadnień. Myślę, że ta żywa dyskusja dowodzi tego, że pan prezydent zwrócił uwagę dzisiaj na ważny aspekt naszego życia społecznego i gospodarczego. Ten projekt, co jak mam nadzieję, uda mi się wykazać i rozwiać państwa wątpliwości, jest projektem pożądanym i potrzebnym z perspektywy funkcjonowania społecznego.

Część argumentów padała już w trakcie dyskusji. Trzeba zwrócić uwagę na to, że mówimy o danych obiektywnych dotyczących stopnia ubankowienia w Polsce. Te dane obiektywne, tak, jak państwo macie to przytoczone w uzasadnieniu, wskazują, tak jak wskazywaliśmy na to na samym początku i uzasadnienie też się pisemne do tego odnosi, że kilkanaście procent dorosłych obywateli Polski nie posiada czy to karty płatniczej, czy innego bezgotówkowego instrumentu płatniczego. Moglibyśmy więc mówić o tym, że jest to istotny odsetek polskiego społeczeństwa i dyskusja toczy się na ten temat: czy akceptujemy to, żeby te osoby przez to, że nie korzystają z tych instrumentów bezgotówkowych, były wykluczone. To jest pytanie o naszą nowoczesność. Czy godzimy się na wykluczenie istotnej grupy społecznej: osób starszych, osób mieszkających w mniejszych miejscowościach, w miasteczkach, na wsiach, osób niepełnosprawnych i mówimy „jest to jakiś problem, ale my go ignorujemy”, czy też jednak podejmujemy wyzwanie w tym zakresie, żeby przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu? To pierwszy element, który tutaj znajduje zastosowanie – kwestia dyskusji dotyczącej wykluczenia społecznego.

Odnosimy się do sytuacji, które są przedmiotem regulacji ustawy o usługach płatniczych. Czyli mówimy o sytuacji akceptanta na gruncie ustawy o usługach płatniczych, mówimy o sytuacji, gdy agent rozliczeniowy świadczy acquiring. Czyli o jakiej sytuacji mówimy. Państwo podajecie część argumentów, które nie znajdowały w ogóle zastosowania do przedmiotowego zakresu normowania tej ustawy.

Ustawa, w uproszczeniu mówiąc, odnosi się do tego, co trafnie wypadało w wypowiedziach pana posła Sylwestra Tułajewa i posła Piotra Uścińskiego. Jeżeli dokonujemy płatności w sytuacji rozliczania bezgotówkowego, kartą, skutek ustawy prowadzi do takiej sytuacji, że akceptant, na gruncie definicji zawartej w ustawie o usługach płatniczych, ma zarazem obowiązek prawny przyjmowania gotówki.

Mam tutaj taki graf. Graf ten mogę państwu udostępnić, nie wiem czy będzie on widoczny, ale gdybyśmy mieli dzisiaj podzielić przedsiębiorców na różne kategorie, to powiedzielibyśmy tak, że z ogółu przedsiębiorców będziemy mieli: przedsiębiorców, którzy przyjmują tylko gotówkę – ta ustawa ich i dotyczy, i nie dotyczy, bo ona wprowadza ten prawny obowiązek, czyli potwierdza to, że nie można odmówić przyjęcia płatności gotówką, ale ci przedsiębiorcy i tak już to robią w praktyce. Mamy takich przedsiębiorców, którzy przyjmują tylko przelewy odbiorców. Państwo mówicie o potrzebie uruchamiania kas. My nie mówimy o potrzebie uruchamiania kas tam, gdzie mamy do czynienia z odbiorcą. Mówimy o takiej sytuacji, że jeżeli w przypadku danego przedsiębiorcy mam możliwość płatności kartą, to mam mieć zarazem możliwość płatności gotówką.

Trafnie wskazujemy na gotówkę, która jest rozumiana jako znaki pieniężne emitowane przez NBP, czyli mówimy o polskim złotym, mówimy o banknotach i monetach. Jeżeli mamy takiego przedsiębiorcę, który przyjmuje tylko gotówkę i przelewy, to można powiedzieć, że to jest wyzwanie dla Polski bezgotówkowej. Absolutnie nieprawdziwa była przedstawiona teza, jakoby w jakikolwiek sposób ta ustawa była wymierzona w obrót bezgotówkowy. Trafnie na to zwraca uwagę pan poseł Tułajew. Tak nie jest.

Ustawa w żaden sposób nie jest wymierzona w obrót bezgotówkowy. Z perspektywy czy to banku centralnego, ale przedstawiciele banku będą się także o tym wypowiadać, czy z perspektywy pana prezydenta, oczywiście, że wspieramy rozwój Polski bezgotówkowej i płatności bezgotówkowej. Doceniam wkład i dziękuję tym z państwa, ze strony społecznej, którzy dzisiaj z żarliwością o tych wyzwaniach mówiliście. Tu nie ma żadnego antagonizmu. Nie ma żadnego przeciw.

Natomiast jeżeli mówimy o sytuacji związanej z tym projektem ustawy i poza aspektem przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu, to proszę zwrócić uwagę, że projekt ustawy uzyskał pozytywną opinię Europejskiego Banku Centralnego, który zwraca uwagę na te wyzwania i mówi o nich zarówno w kontekście sytuacji obecnej, jak i sytuacji potencjalnie przyszłej, gdyby warunki tego rodzaju były związane także z sytuacją euro. Co więcej, mówiłem o tym – stanowisko Komisji Europejskiej jest jednoznaczne.

Fałszywa teza, która mówi, że wracamy do sytuacji z przeszłości. Odwrotnie. Dzisiaj nowoczesność zwraca uwagę na gotówkę. Skoro padł przykład szwedzki, to polecam państwu także wywiad z prezesem Banku Centralnego Szwecji na portalu obserwatorfinansowy.pl, gdzie bardzo wyraźnie pojawia się argumentacja dotycząca potrzeby utrzymania obrotu gotówkowego, przywracania obrotu gotówkowego, w tym przypadku najbardziej dzisiaj bezgotówkowego państwa w Europie, w przypadku szwedzkim. Taka refleksja jest też refleksją duńską, mamy tam zasadę cash rules. Taka refleksja jest refleksją stanu Nowy Jork w Stanach Zjednoczonych Ameryki, taka refleksja jest dzisiaj potrzebą, która jest dostrzegana w państwach nie tylko Europy Zachodniej, ale także w najbardziej ucyfrowionych gospodarkach świata.

Potrzeby związane z obrotem gotówkowym to nie tylko to, co jest bardzo ważnym aspektem projektu prezydenckiego, który jest projektem prokonsumenckim, czyli przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, ale to także też ten aspekt związany z potrzebą utrzymania tego obrotu. Jak państwo trafnie mówicie, pan prezydent zwraca uwagę na bezpieczeństwo. W ostatnich dniach jesteśmy świadkami wielkiej debaty, w polskim parlamencie i w polskim życiu publicznym, która zwraca uwagę na aspekty bezpieczeństwa. Oczywiście, że utrzymanie obrotu gotówkowego leży w interesie nie tylko banku centralnego, ale państwa polskiego i naszego bezpieczeństwa.

Mówicie państwo o zagrożeniach, które są związane z obrotem gotówkowym. Zwróćcie uwagę, że te zagrożenia są związane także z sytuacją schematów płatniczych, z sytuacją obrotu bezgotówkowego. Natomiast gotówka gwarantuje nam możliwość zachowania wymiany gospodarczej i utrzymanie określonego poziomu obrotu gotówkowego jest w interesie państwa polskiego. I teraz mówiąc wprost. Państwo mówicie, czy ten moment w czasie jest właściwy. Jest właściwy. Badanie, które zostało przeprowadzone przez NBP jest na reprezentatywnej grupie Polaków, ta reprezentatywna grupa Polaków wskazuje nam na 8% sytuacji, kiedy ktoś się spotkał z odmową przyjęcia płatności gotówką. To jest wysoki odsetek.

Z jednej strony państwo oczywiście macie rację, mówimy o kontekście pandemicznym. Niestety pandemia trwa. Mam nadzieję, że jak najszybciej wyjdziemy ze skutków pandemii, ale także na przyszłość przewidując pewne rozwiązania, jesteśmy dwa czy trzy kroki przed Szwedami, którzy do takiej refleksji doszli, ale doszli na już bardzo niskim poziomie – jak pani poseł trafnie mówiła – funkcjonowania gotówki w obrocie. Jednak doszli do takich wniosków. Dlatego Europejski Bank Centralny, dlatego Komisja Europejska przyznają nam rację, widzą, że dostrzegamy problem we właściwym momencie, w czasie, kiedy jest moment na ingerencję państwa, na odpowiednią zmianę ustawy o usługach płatniczych.

Pada także argument dotyczący swobody wyboru przez konsumenta. O to chodzi w tej sytuacji. Mówimy o akceptantach na gruncie ustawy o usługach płatniczych, ale mówimy przecież o sytuacji konsumenta wobec przedsiębiorcy. W żaden sposób ustawa nie neguje obowiązków rejestracyjnych, które są dzisiaj. Ustawa w żaden sposób nie dotyka szarej strefy, bo ten argument szarej strefy, który padał, to argument przede wszystkim przedsiębiorcy przyjmującego tylko gotówkę. Zostawię zresztą na marginesie, jako adwokat mogę to powiedzieć, że dzisiaj przestępczość to przede wszystkim są kryptowaluty, sytuacje związane nie z modelem – jak państwo to postrzegacie – drob-

nej płatności konsumenta wobec przedsiębiorcy. To nie jest sytuacja, która budowałaby w jakikolwiek szarą strefę. Rozumiem te obawy, ale staram się wskazać, że są one nieadekwatne, bo nie odnoszą się w ogóle do zakresu normowania, zakresu przedmiotowego tej ustawy.

Swoboda wyboru przez konsumenta. Konsument decyduje w stosunku z przedsiębiorcą. Niestety, były wątpliwości dotyczące tego czy mamy rację, że ujmujemy, że taka sytuacja ma w ogóle miejsce na gruncie prawa prywatnego. Tak prawnicy Kancelarii Prezydenta RP, tak prawnicy NBP problem zidentyfikowali. Zgodzę się z państwa głosami, że jest to rzecz, która nie jest w powszechnej świadomości społecznej. Myślę, że w powszechnej świadomości społecznej jest przekonanie, że jest prawny obowiązek akceptacji przyjmowania gotówki. Jednak w istocie rzeczy są wątpliwości.

Wątpliwości polegają na tym, że jeżeli, tak jak mówiłem, będzie adresowana oferta – świetny był przykład pana posła z kartką – do określonego kręgu adresatów, czyli na tej kartce będzie napisane w siedzibie przedsiębiorstwa przedsiębiorcy „przyjmuję płatności tylko kartą”, to będzie to prowadziło do sytuacji braku obowiązku przyjmowania płatności gotówką. Czyli de facto do tego wykluczenia społecznego, któremu chcemy przeciwdziałać. Natomiast jeżeli zmienimy tę ustawę, to skutek będzie taki, że ten, który przyjmuje płatność kartą, będzie musiał także przyjmować płatność gotówką.

W żaden sposób nie negujemy obowiązków rejestracyjnych, bo szara strefa to kwestie także obowiązku rejestracji. To również w żaden sposób nie neguje kwestii przepisów, które państwo trafnie przywoływaliście, jeżeli chodzi o grunt profesjonalny – chociażby rozliczanie transakcji między przedsiębiorcami za pośrednictwem rachunku bankowego w przypadku odpowiedniej kwoty. W żaden sposób nie jest to zanegowane.

Jeżeli chodzi o kwestię sankcji, ponieważ padły dwa skrajne postulaty. Jeden postulat taki, że sankcje należy wprowadzić, drugi postulat dotyczący tego, że to wprost wynika z art. 31 Kodeksu wykroczeń czy art. 138. Powiem tak: jeżeli państwo przeprocedujecie tę ustawę, będzie ona przyjęta przez Sejm, Senat, podpisana przez pana prezydenta, to wtedy będzie znajdował zastosowanie, w moim przekonaniu, przepis art. 135, art. 138 Kodeksu wykroczeń, mówiąc precyzyjniej, normy wysłowione w tych przepisach. Mówiąc inaczej, jeżeli będzie prawny obowiązek akceptacji przyjęcia płatności gotówką, w moim przekonaniu, wykroczeniem jest wtedy odmowa przyjęcia płatności w przypadku sprzedaży czy świadczenia usług. Taka sytuacja będzie miała miejsce, ale wtedy, kiedy dokonamy zmiany prawa.

Z perspektywy prawa do prywatności, z perspektywy śladu cyfrowego, z perspektywy prawa konsumenckiego, jest to projekt niezwykle prokonsumencki. Jest to projekt, który odpowiada powszechnemu oczekiwaniu społecznemu. Po pierwsze, konsument decyduje w jaki sposób płaci za świadczoną usługę, czy w przypadku umowy sprzedaży za sprzedaż określonego towaru, konsument ma tę gwarancję ustawowo. Jeżeli chodzi o kwestie opinii, które były w tej sprawie, odsyłam państwa – jest sześciostronicowa opinia Europejskiego Banku Centralnego, która była załącznikiem, ale chociażby dwie w tej sprawie wydane opinie Biura Analiz Sejmowych bardzo jednoznacznie wskazują, że są to przemyślane, racjonalne, nowoczesne, będące zgodne z duchem czasu refleksji banków centralnych świata propozycje i ustawy.

Co do kwestii szczegółowych państwa wątpliwości czy uwag – w żaden sposób nie chcemy negować możliwości funkcjonowania kas samoobsługowych. Nie taka jest intencja przedłożonego projektu i w naszym największym przekonaniu nie to wynika z projektu. Mówię o pierwszej szczegółowej uwadze, która była zgłaszana ze strony Fundacji Polski Bezgotówkowej, tak, jakoby w świetle wprowadzenia tych przepisów było tak, że sklepy funkcjonujące w sytuacji, gdzie jest kasa samoobsługowa w ramach sklepu, będą miały dokonać jakichś zmian. Nie. Jeżeli mamy taką sytuację, że w lokalu danego przedsiębiorstwa, w sklepie, jest czynny zarówno sprzedawca, jak i kasy, to kasy samoobsługowe oczywiście dalej pozostają czynne i aktywne, bo przecież jest możliwość zapłaty bezpośrednio kasjerowi przez rozliczenie się gotówką, więc projekt tego obszaru w ogóle nie dotyczy.

Jeżeli chodzi o odwołanie się do prawa francuskiego w kwestiach związanych z wydaniem reszty – faktycznie w prawie francuskim zasada ta została wprowadzona tak,

że przedsiębiorca może oczekiwać zapłaty odliczoną kwotą, czy inaczej – nie może odmówić przyjęcia płatności, jeżeli zapłata następuje odliczoną kwotą. Również uważamy, że na gruncie tej propozycji nie występuje tego rodzaju wątpliwość czy potrzeba zmiany przepisów prawa. Natomiast powiem też tak: jak w przypadku każdego prawa i w przypadku każdej umowy na gruncie prawa prywatnego, w tym miejscu także potencjalnie może znajdować zastosowanie norma wysłowiona w art. 5 Kodeksu cywilnego. Mówię o zasadach współżycia społecznego. Gdyby było tak, że zachowuję się w taki sposób, że chcę płacić wysoką cenę w ekstremalnie niskim nominale, utrudniać, czynić z mojego prawa taki użytek, który jest nieuzasadniony treścią kontraktu, treścią umowy i przeczy zasadom życia społecznego, taka moja aktywność nie korzysta z ochrony. Na to też zwracamy uwagę, więc mam nadzieję, że te wątpliwości Fundacji Polski Bezgotówkowej rozwiązałem.

Do tego też odnosiły się poglądy Konfederacji Lewiatan. Jeżeli chodzi o aspekt związany z bezpieczeństwem kierowców zawodowych, to jest to na pewno rzecz, którą będziemy rozważać, jeżeli chodzi o możliwość sformułowania przepisów. Niestety, propozycja, która została przedłożona przez Konfederację Lewiatan, jeżeli chodzi o projekt zmiany przepisu, to wyłączenie, które obejmowało wszystkie lokale poza siedzibą rejestrową. To nie jest adekwatna propozycja do tego, o czym państwo mówicie. Uzasadnienie ustne nie ma się do treści propozycji zmiany prawa, którą państwo przekazaliście. Zmiana prawa jest o wiele szersza i myślę, że nie odpowiada państwa intencji. Z drugiej strony, proszę zwrócić uwagę, że Europejski Bank Centralny i także przykład pana posła Tułajewa trafnie zwracają uwagę, że wykluczenie, zwłaszcza w przypadku transportu publicznego może działać w taki sposób, że jest płatnik, który chce zapłacić gotówką, a spotyka się z odmową świadczenia usługi przez to, że płatność miałaby następować tylko elektronicznie. Mogę sobie wyobrazić sytuację osoby starszej, niepełnosprawnej, osoby, która przyjeżdża z mniejszej miejscowości, robi zakupy rozliczając się gotówką i nie ma możliwości powrotu, bo pojawia się problem związany z zakupem biletu. Takich sytuacji nie chcielibyśmy budować.

Jeżeli chodzi o uwagi Fundacji Rozwoju Obrotu Bezgotówkowego, tak jak powiedziałem, nie znam żadnej wypowiedzi ani pana prezydenta Andrzeja Dudy, ani żadnej wypowiedzi pana profesora Adama Głapińskiego, która w jakikolwiek sposób negowałaby kwestie związane z obrotem bezgotówkowym. Z przykrością to przyjmuję, że tego rodzaju teza jest fałszywie budowana, jakoby w jakikolwiek sposób chciano negocjować Polskę bezgotówkową. Nie. Chcemy wspierać rozwój Polski bezgotówkowej.

Myślę, że przedstawiciele NBP w tym zakresie będą mogli mnie uzupełnić. W skład delegacji wchodzi m.in. główny skarbnik NBP dyrektor Departamentu Emisyjno-Skarbowego, pani Barbara Jaroszek. Jest także ze mną ekspert, od wielu lat zajmujący się tą problematyką, dyrektor Departamentu Systemu Płatniczego, pan Adam Tochmański. Plus także zastępca dyrektora Departamentu Prawnego, pan Lech Skrzynecki czy pan Michał Masłowski, który formułował założenia tej ustawy jako ekspert w Departamencie Systemu Płatniczego. Proszę wierzyć, że ludzie, którzy od kilkudziesięciu lat zajmują się tą problematyką, w dobrej wierze składali założenia tej ustawy przyjęte przez pana prezydenta i w Kancelarii Prezydenta także formułowane. Nie jest tak, że zabrakło pogłębionej refleksji – odwrotnie – ustawa jest wyrazem pogłębionej refleksji.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z Federacją Przedsiębiorców Polskich i wątpliwości, które były przez państwa zgłaszane, po części są one powtórzeniem argumentacji, która była powoływana wcześniej przez stronę społeczną, czy też mówiąc ściślej, reprezentantów, jeżeli chodzi o obrót bezgotówkowy. Natomiast króciutko mówiąc, oczywiście, że ustawa o usługach płatniczych jest najbardziej właściwa, dlatego, że odnosimy się do statusu prawnego akceptanta i nakładamy na niego nowy obowiązek, a więc umocowanie to jest właściwe. NBP nie sprzeciwia się, a wręcz popiera rozwój obrotu bezgotówkowego. O tym już szeroko mówiłem.

Celem projektodawcy nie jest jakiegokolwiek ograniczanie przedsiębiorcom możliwości wyboru sposobu dokonywania zapłaty przez konsumentów, tylko proszę zwrócić uwagę na pewien paradoks zawarty w tej wypowiedzi pisemnej. Państwo mówicie o ograniczaniu przedsiębiorcom możliwości wyboru sposobu dokonywania zapłaty przez konsumenten-



tów. Przepraszam bardzo. To swoboda dokonywania formy zapłaty przysługuje konsumentowi. Odwracamy jednak pewien wzorzec. To konsument ma decydować o tym, czy dokonuje zapłaty gotówką czy bezgotówkowo. Nie wchodząc w szczegóły, nie ulega wątpliwości jakie są zalety obrotu bezgotówkowego. Są one oczywiste. Zarówno Prezydent RP, jak i prezes NBP popierają ten rozwój. Zwracają natomiast uwagę na potrzeby związane z obrotem gotówkowym. A propos tego aspektu: tak, emisja pieniądza – jedno z zadań banku centralnego, kwestia wpływu na podaż pieniądza, perspektywa bezpieczeństwa – to wszystko są te konteksty, które mamy na uwadze i nie widzę w tym nic złego. Absolutnie nie widzę jakiegoś powodu do zawstydzenia, że i taki kontekst występuje.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska pytała o skalę problemu. Kilukrotnie przytaczaliśmy raport, który jest ogólnie dostępny, „Zwyczajne płatnicze Polaków”. Mówimy tutaj o 8% odmów jeżeli chodzi o sytuację pandemiczną, natomiast wcześniej w raportach i badaniach wskazywanych przez NBP problem ten także był identyfikowalny na poziomie kilkuprocentowym czy 6% we wcześniejszych informacjach czy pośrednio. Proszę zwrócić uwagę, że z perspektywy osoby, która spotyka się z odmową przyjęcia płatności, trzeba być zdeterminowanym, żeby taka informacja do banku centralnego dotarła. Natomiast te badania, które były w okresie pandemii, jak podkreślam, są na próbie reprezentatywnej.

Jeżeli chodzi o wątpliwości i pytania pana posła Dariusza Rosatiego, starałem się odnieść, panie profesorze, do tych aspektów, które tutaj padały. Myślę, że przedstawiciele banku centralnego będą mnie uzupełniać. Natomiast, tak jak mówiłem, problem szarej strefy, to problem rejestracji transakcji, a zakres przedmiotowy ustawy odnosi się do statusu akceptanta. Nie widzę nic złego w tym, że NBP wypracowuje zysk. Nie widzę nic złego w tym, że 95% zysku zgodnie z ustawą jest wpłacane do budżetu państwa. Odwrotnie, jestem dumny z tego, że rekordowa wpłata miała miejsce w tym roku i że jest to zasilenie tych potrzeb, o których państwo decydujecie, kształtując budżet państwa. Nie widziałem żadnych negatywnych kontekstów związanych z tym aspektem. Natomiast mówiąc też do przedstawicieli i KO, i Lewicy, i do wszystkich z państwa, którzy macie tę wrażliwość społeczną w sercu, oczywiście, że aspekt wykluczenia społecznego bardzo wyraźnie podnosiliśmy. Nie zgadzam się z wypowiedzią pana profesora dotyczącą tego, że zachowujemy się wbrew trendom światowym. Niestety, pisemna ocena EBC, wypowiedzi przedstawicieli największych banków centralnych, najbardziej renomowanych na świecie i praktyka Komisji Europejskiej, badanie, które przywołujemy, wskazują, że ten pogląd jest nieprawdziwy. Unijna strategia płatności w zakresie detalicznych bardzo wyraźnie wskazuje na potrzebę utrzymania transakcji gotówkowych. Co więcej, dzisiaj w Europie występują takie problemy, jak przejmowanie przez państwo obowiązków związanych z zapewnieniem dostępu do gotówki, akceptowalności, budowy sieci bankomatów, utrzymania statusu prawnego środka płatniczego w postaci rozliczeń, w tym wypadku mówimy o Komisji Europejskiej, bo także w kontekście banknotów i monet euro. Nasze stanowisko nie jest w żaden sposób sprzeczne z tym, co się dzieje w Europie czy na świecie. Odwrotnie. Tak jak powiedziałem, całościowo się w to wpisuje.

Casus spółdzielni mieszkaniowej – wracam do pytania pana posła Mirosława Suchońia – mówiłem o tym, że pan poseł bardzo trafnie i z bardzo dużą dedukcją zwrócił uwagę na art. 135 Kodeksu wykroczeń, ale tak jak powiedziałem, moim zdaniem ten przepis będzie miał zastosowanie, kiedy będzie już prawny obowiązek. Dzisiaj co do tego prawnicy mają wątpliwości. Jeżeli nie ma możliwości zapłaty kartą, to nie trzeba będzie uruchamiać kasy, bo nie ma takiego obowiązku.

Podobne pytania pan poseł Gramatyka. Znowu mówimy o tym, że ustawa w sposób istotny zmienia stan prawny. Jeżeli ta zmiana nastąpi, to będzie to zmiana in plus z perspektywy konsumenta, z perspektywy banku centralnego i z perspektywy porządku prawnego RP.

Jeżeli chodzi o głosy panów posłów Piotra Uścińskiego, Sylwestra Tułajewa, to bardzo dziękuję za ten jednoznaczny wyraz poparcia dla inicjatywy prezydenckiej. To bardzo miłe, że panowie po szczegółowym, jak widziałem, przeanalizowaniu, także utożsamiacie

się z celami, założeniami i propozycją przedłożoną przez pana prezydenta. Za to dziękuję.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł, też odpowiadałem, mówiłem o tym wcześniej. Natomiast jeżeli chodzi o pytanie pana posła i limity kwotowe – mówię po części do nieobecnych państwa – ale pan poseł Cichoń mówił o możliwości wprowadzenia limitów kwotowych. Analiza przeprowadzona przez bank centralny wskazuje na duże możliwości co do możliwości prawnych wprowadzenia tego rodzaju ograniczeń w układzie konsument-przedsiębiorca. Przy czym zwracam uwagę – jeżeli jesteśmy w salonie samochodowym i nie płacimy kartą kredytową czy kartą płatniczą, to nic się nie zmienia. Dlatego, że mamy do czynienia przedsiębiorcą, który jest odbiorcą na gruncie ustawy o usługach płatniczych, a nie jest akceptantem. Jeżeli mamy sytuację nabycia nieruchomości na rynku pierwotnym, to mamy sytuację tego rodzaju, że będzie to przedsiębiorca, z którym się rozliczamy. Natomiast, jeżeli będzie tego rodzaju sytuacja, żeby przepisy znajdowały zastosowanie, to mówimy o kwestiach związanych z równoprawną możliwością, zarówno rozliczenia się gotówkowo, jak i rozliczenia się w przypadku płatności na zasadzie akceptanta na gruncie ustawy o usługach płatniczych.

Ustawa jest efektem analizy, która była przeprowadzona przez służby prawne pana prezydenta. Towarzyszy mi też dyrektor Biura Prawa i Ustroju, pan Robert Brochocki, ale przede wszystkim wieloletniej refleksji pracowników banku centralnego, stąd mam prośbę. Jeżeli pan przewodniczący wyraziłby zgodę, bo kilkakrotnie padało też odwołanie do stanowiska NBP, to chciałbym, żeby moją wypowiedź fachowo uzupełnili wskazani przedstawiciele NBP.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Proszę bardzo. Przedstawiciele NBP kontynuują odpowiedzi.

**Dyrektor Departamentu Emisyjno-Skarbcowego Narodowego Banku Polskiego  
Barbara Jaroszek:**

Dzień dobry państwu. Nazywam się Barbara Jaroszek, jestem dyrektorem Departamentu Emisyjno-Skarbcowego. Departament jest odpowiedzialny za zaopatrywanie banków i Poczty Polskiej w banknoty i monety. Był również odpowiedzialny za zaopatrywanie banków i Poczty Polskiej w czasie pandemii.

Wielokrotnie w czasie pandemii, zwłaszcza w pierwszym okresie, było kierowane pytanie do NBP czy wystarczy nam banknotów i monet. Szanowni państwo, tak naprawdę to, że mogliście wy i obywatele wypłacać banknoty z bankomatów, wynika z tego, że w Polsce utrzymana jest infrastruktura logistyki gotówki. Dzięki temu, że NBP podchodził do kwestii zaopatrywania gotówki w ten sposób, że ma przeciwdziałać ewentualnym ryzykom, bo jest to tańsze i przygotowywać się, a nie reagować na sytuację, w której jakieś katastrofalne skutki niedoboru gotówki mogą wystąpić, dzięki temu tej gotówki w Polsce w czasie pandemii nie zabrakło.

Trzeba zwrócić uwagę na to, że w ciągu ostatniego 1,5 roku Polacy wypłacili 102 mld zł. Padała tutaj kwota 330 mld zł, tyle mamy w tej chwili w obiegu. Mówiąc krótko, wypłaciliśmy czteroletnie zapasy gotówki. Kierowaliście państwo takie pytanie o dzisiejsze koszty przyjęcia tej ustawy. Ważnym aspektem jest to, że dzisiejsze koszty są znacząco nieporównywalne do kosztów, które będziemy musieli ponosić czy musieliśmy ponieść, gdybyśmy nie reagowali.

Mamy przykłady innych krajów. Wielokrotnie padał przykład banku w Szwecji. Bank Szwedzki nie tylko 3 czy 4 lata temu wysłał do swoich obywateli informację, że prosi ich, aby przechowywali część gotówki w domach na wypadek kryzysu. Wszyscy w Europie dziwili się, że taki dokument powstał, ale co więcej, obecnie musi sam budować dodatkowe centra gotówki i przejmować obowiązki sektora komercyjnego, aby zapewnić dostęp do gotówki dla obywateli. Nie jest to jedyny przykład. Tak naprawdę trudno znaleźć przykład nowoczesnego, rozwiniętego obecnie na świecie kraju, który właśnie patrząc na to, co działo się w czasie pandemii takich działań nie podejmuje. Bo one rzeczywiście są znacząco tańsze w stosunku do tego, co będziemy musieli zrobić, jeśli dzisiaj się na to nie przygotowujemy.

Padalo pytanie dotyczące odmowy przyjęcia płatności gotówkowych. Panowie posłowie i panie posłanki, pytaliście o to, gdzie się to dokładnie wydarzało. Po pierwsze, jak już to wielokrotnie mówiono, dwa takie badania były przeprowadzane. W tej chwili zlecone jest kolejne, jego wyniki będą we wrześniu tego roku. Grupa reprezentatywna odpowiadała, że odmówiono im w 27% przypadków przyjęcia płatności gotówkowej w drobnych sklepach, punktach usługowych pierwszej potrzeby: apteka, kiosk, piekarnia. W 24% w supermarketach, w 20% w restauracjach i co szczególnie martwi, w 11% w urzędach.

Wspomniano również, że rzeczywiście do NBP, do Departamentu Emisyjno-Skarbowego, są przekazywane informacje o tym, że gotówka jest nieakceptowana w różnych wybranych firmach. W tym szczególnie ostatni przykład zaniepokoił, ponieważ jeden z klientów poinformował nas o nieakceptowaniu płatności gotówkowych w firmie, która wykonuje komercyjnie testy na COVID-19.

Odnosząc się do kolejnych pytań w zakresie kompetencji mojego departamentu, otrzymaliśmy pytanie od pana profesora Rosatego o skalę fałszerstw. Skala fałszerstw w Polsce jest ekstremalnie niska. W 2020 r. odnotowaliśmy 4697 sztuk fałszywych banknotów na 2,9 mld sztuk banknotów w obiegu. Mierzymy to tzw. wskaźnikiem piece per million, czyli liczba banknotów fałszywych na milion w obiegu, wynosi 1,37 w 2020 r. Dla porównania, choć oczywiście zdaję sobie sprawę z różnicy skali tych walut, w strefie euro wynosi to 24 sztuki na milion.

Kolejne pytanie dotyczyło możliwości przeniesienia zakażeń w kontakcie z banknotami. Potwierdzam to, co pan poseł Rosat wskazał w swojej wypowiedzi, że początkowo informowano, że zagrożenie jest spore, natomiast w czasie pandemii następowała weryfikacja stanowisk wszystkich głównych podmiotów, które przedtem takie ostrzeżenia wydały, np. WHO wycofało się ze swojej rekomendacji, a szereg banków centralnych przeprowadziło własne badania, w tym Europejski Bank Centralny. Oczywiście nie kwestionują tego, że banknoty i monety, podobnie jak inne przedmioty, mogą być przedmiotem transmisji wirusa, ale trudno wskazywać je jako szczególnie decydujące w tej sprawie. To wszystko z punktu widzenia mojego departamentu. Dziękuję bardzo.

**Dyrektor Departamentu Systemu Płatniczego Narodowego Banku Polskiego Adam Tochmański:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, nazywam się Adam Tochmański, jestem dyrektorem Departamentu Systemu Płatniczego w NBP. Chcę zwrócić szczególną uwagę, że bank centralny ma za zadanie rozwój obrotu zarówno bezgotówkowego, jak i gotówkowego. Zgodnie z ustawą o NBP, art. 3 ust. 2 pkt 1, NBP jest odpowiedzialny za organizację rozliczeń pieniężnych. Zarówno tych, które są wyrażone i w gotówce, jak i bezgotówkowo, zresztą rozliczenia pieniężne zgodnie z ustawą – Prawo bankowe można wyrażać w różnych formach. Projekt ten jest owocem wielu lat naszych analiz, w których monitorowaliśmy zarówno to, co dzieje się w innych krajach, jakie są trendy, jak wygląda sytuacja akceptowania gotówki...

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Mam propozycję, żeby nie powtarzać tego, co pan minister już przedstawił.

**Dyrektor Departamentu Systemu Płatniczego NBP Adam Tochmański:**

Chciałem tylko powiedzieć, że to nie jest projekt, który powstał kilka miesięcy temu na bazie jednego badania, bo badań, o których było już powiedziane jest dużo.

Przed pandemią, zgodnie z badaniem profesora Polasika dla Fundacji Polska Bezgotówkowa, 94% akceptantów przyjmowało gotówkę, a więc już wtedy 6% nie akceptowało gotówki. Wtedy 43% przyjmowało karty płatnicze. Myślę, że teraz jest ich sporo więcej. Wobec tego, chcę powiedzieć, że to jest projekt, który ma na celu przeciwdziałania temu, co mogłoby rzeczywiście wystąpić w przyszłości, gdyby takiej regulacji nie było. To, co widzimy w różnych krajach, może doprowadzić nie tylko do kwestii wykluczenia społecznego, ale braku możliwości zaspokajania potrzeb życiowych.

Jest to chociażby kwestia transportu. Nieubankowienie to jakieś 11,5% dorosłych, 14–15% osób powyżej 15. roku życia, ale to na wsi, w małych miejscowościach, jest dużo większe. Wobec czego właśnie w tych środkach transportu, które dotyczą przewozu ze wsi, z małych miasteczek do większych miast, te kilkanaście procent to jest liczba

naprawdę poważna i należy zabezpieczyć możliwość skorzystania z transportu przez tego typu osoby.

Był też jeden argument, do którego chciałem nawiązać, kwestia kosztów gotówki. Rzeczywiście NBP przeprowadził dwa takie badania, za 2015 i 2018 r. W badaniu za 2015 r., koszty społeczne gotówki wyniosły prawie 1%, 0,98%, ale pełne koszty społeczne wszystkich instrumentów płatniczych wyniosły 1,34%. Za 2018 r. te wartości były niższe i to dużo niższe – 0,78% gotówka, 1,21% całość instrumentów płatniczych. Jeżeli porównać udział gotówki w społecznych kosztach instrumentów płatniczych, to wychodzi mniej więcej udział gotówki w liczbie płatności. Wraz ze spadkiem gotówki w liczbie płatności detalicznych, również i koszt gotówki będzie spadał, a równocześnie nasze badania wykazały, np. za 2018 r., że gotówka była drugim pod względem taniości instrumentem płatniczym, po przelewach, a przed kartami debetowymi. Za 2018 r. było pewne wyrównanie.

Musimy więc patrzeć i bank centralny to robi – patrzy na oba rodzaje płatności, bezgotówkowych i gotówkowych, uważając, że finalnie to konsument powinien mieć możliwość wyboru. Natomiast, żeby miał taką możliwość, to akceptant, ten który przyjmuje bezgotówkowe instrumenty płatnicze, powinien również akceptować płatności gotówkowe, zgodnie z tym, iż są prawnym one środkiem płatniczym i zgodnie z trendami, które w tej chwili są w innych krajach. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo.

**Społeczny doradca Prezydenta RP Paweł Mucha:**

Dziękujemy bardzo. Myślę, że staraliśmy się odpowiedzieć na wszystkie pytania. Jeżeli pominęliśmy jakiś aspekt, to tylko przez przeoczenie. Chcieliśmy kompleksowo, szeroko odpowiedzieć państwu na wszystkie te zagadnienia, które były poruszone. Mamy nadzieję, że usunęliśmy wątpliwości. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Po konsultacji z prezydium Komisji, proponuję, aby skierować projekt do podkomisji stałej do spraw instytucji finansowych w celu rozpatrzenia. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie ma. Zatem stwierdzam, że projekt rozpatrzy podkomisja do spraw instytucji finansowych.

To był drugi, ostatni punkt porządku dziennego posiedzenia Komisji.

Zamykam posiedzenie.